



KWARTALNIK SAMORZĄDOWY GMINY CZERNIKOWO

nr 4 • 2009

DWA SŁOWA

Czernikowo
1309-2009

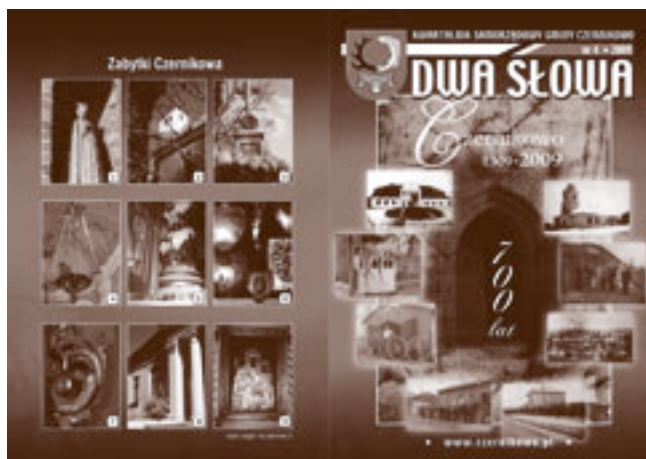


• www.czernikowo.pl •

W NUMERZE

Historia Czernikowa na tle historii Polski i ziemi dobrzyńskiej	3
Historia Parafii Czernikowo	7
Gmina Czernikowo współcześnie	9
II ścieżka rowerowa PTTK w Gminie Czernikowo - wokół pradoliny jeziora Steklińskiego	11
Rok obchodów 20-lecia nadania imienia 700-lecia wsi	12
Legenda o Czyrzniku (Czyrniku)	15
Wiersze o Czernikowie	19

NASZA OKŁADKA



Okładka: str. 1 - lewoskrętnie: Dworek Kwiryna Zielińskiego i Nałęczówny z poł. XIX w. Spalony w 1945 Stan z k. XIX w., W strojach dobrzyńskich przed plebanią w Czernikowie, Kuźnia Grzębskich z pocz. XX w. (1907), 1916, Uroczyste otwarcie kolei szerokotorowej - stacja PKP - 1936 rok, Lata 30-te (pocz.) Zbiórka harcerska z rajdem pieszym, ul. Targowa w latach 30-tych, Budynek straży - stan przed otwarciem - 1925 rok.

str. 16 - 1 - Kościół w Czernikowie, 2 - Plebania, 3 - Cmentarz w Czernikowie, 4 - Figura Matki Boskiej Skępskiej, 5 - Obraz Matki Boskiej Czernikowskiej, 6 - Świecznik, 7 - Kościół - detal 1, 8 - Wota dziękczynne, 9 - Kościół - detal 2



URZĄD GMINY CZERNIKOWO

ul. Słowackiego 12
tel.: 0 54 287 50 01, faks: 0 54 287 50 13
www.czernikowo.pl

Województwo: kujawsko-pomorskie
Powiat: toruński
Wójt: Zdzisław Gawroński
Powierzchnia: 169,37 km²
Liczba sołectw: 17

KWARTALNIK SAMORZĄDOWY GMINY CZERNIKOWO



nakład: 2000 egz.
Wydawca: Urząd Gminy Czernikowo
ul. Słowackiego 12, Czernikowo
tel. 054 287 50 01, fax 054 287 50 13
e-mail: info@czernikowo.pl

Prosimy o przesyłanie swoich uwag i propozycji
na powyższy adres.

Piotr Murszewski (redaktor naczelny)
Zdjęcia są własnością
Urzędu Gminy Czernikowo

Projekt graficzny i skład: **3** Studio Trzy Kwadrat s.c.
tel. 056 66 05 300, 601 67 33 11, biuro@studio3kwadrat.pl
Druk: Artis Poligrafia

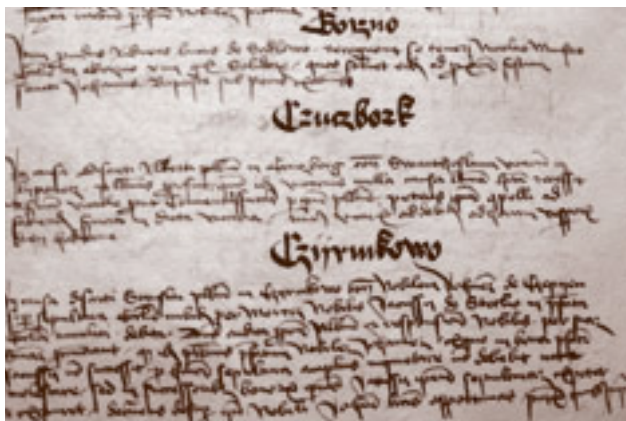
Historia Czernikowa na tle historii Polski i ziemi dobrzyńskiej

Czernikowo ma na pewno ponad **700-letnią historię**. Nazwa miejscowości – odmienna (Czyrznikowo, Czyrnikowo) nawiązuje do nieznanego bliżej **Czyrznika**, który był prawdopodobnie założycielem, właścicielem wsi. Stąd ludowe legendy opowiadają z kolei o czyrznianach (cierniowych krzewach, czyż-nie ciekawe), w których pasterczyk miał dzięki modlitwie odnaleźć zagubioną owcę. Postawiona dziękczynna kapliczka drewniana miała dać początek miejscowości. W tym czasie nie funkcjonuje już potężny (**kasztelański**) ośrodek grodowy w pobliskim Steklinie (wymieniony w fałszyfikacji mogileńskim z 1065 roku), kilkakrotnie palony i łupiony przez Prusów, Jaćwiegów i Litwinów, a siedziba kasztelańskiego grodu przesuwana się do Kikoła, a później do Słońska. Być może pierwsi mieszkańcy byli świadkami sprowadzenia Braci Dobrzyńskich (1222), osadzenia Krzyżaków w 1226 roku, ich połączenia się z Dobrzyńcami. Domniemywa się, że kościół drewniany powstał w II poł. XIII wieku, bo w końcu tego wieku, a najpóźniej na początku XIV w. wieś była już **siedzibą parafii**. Były to – jak wiemy – czasy rozbięcia dzielnicowego Polski Piastowskiej. Nasza miejscowość znalazła się w dzielnicy mazowieckiej z Kujawami i była narażona na najazdy Prusów, Litwinów i Jaćwingów, którzy co jakiś czas napadali nasze rubieże, paląc min. grody w Steklinie i Kikole. Dodatkowym argumentem na rzecz istnienia kościoła już w XIII w. jest wiarygodny zapis (z 1910 roku) o gotyckim dzwonie (prawdopodobnie w czasie I wojny przetopionym na pociski przez okupantów) z 1287 roku (kiedy był łupieski najazd na Dobrzyń ks. litewskiego Witenesa).

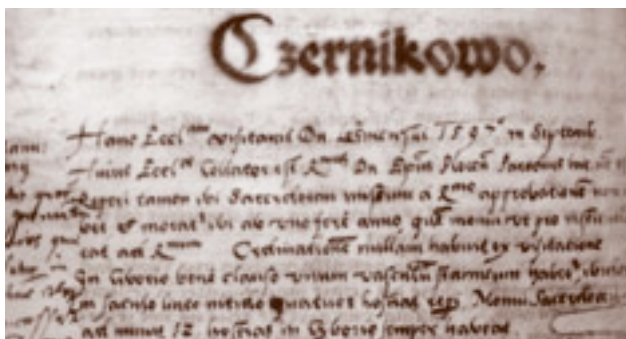
Zachował się także najstarszy dokument z **1 października 1309 roku** o uposażeniu dziesięciny dla naszej parafii z Obrowa i Łążyna, które zostały przyłączone do parafii Czernikowo przez biskupa płockiego (nota bene właściciela wsi) Jana Wysokiego. Czernikowo należało już wtedy administracyjnie do **kasztelanii słońskiej**, a więc księstwa gniewkowskiego, którym rządził książę **Kazimierz Siemomysłowic**, potem **Władysław Biały** Kazimierzowic. Nasze tereny (dla nich zawiślańskie) nazywano **Krajną**. W momencie wystawienia wspomnianego dokumentu Krzyżacy podstępnie zajęli Pomorze Gdańskie, a w pobliskim Toruniu rozpoczęto budowę kościoła św. Jakuba. Mieliśmy uciążliwego sąsiada, gdyż Krzyżacy co jakiś czas wyprawiali się w nasze okolice. Wkrótce następuje zjednoczenie



Polski – 1320 rok. Niedaleko odbywa się bitwa pod Płowcami w 1331 roku, biorą w niej udział rycerze z księstwa. Nasza dzielnica była silnie związana z Koroną Polską, nie tylko przez pokrewieństwo władców **księstwa gniewkowskiego** i dobrzyńskiego z władającym zjednoczonym krajem Władysławem Łokietkiem, a później jego synem Kazimierzem Wielkim. Nawet w pewnym okresie dzielnica gniewkowska jest zastawiona **Władysławowi** Siemowitowicowi zw. Garbaczem (a więc wchodzi w skład księstwa dobrzyńskiego) a potem królowi (ok. 1364-7) przez **Władysława Białego** ambitnego i oryginalnego władcę, który z pielgrzyma do ziemi świętej i krzyżowca (krucjata z Krzyżakami przeciw Litwinom) staje się mnichem cysterskim, później benedyktyńskim. Kiedy król Kazimierz zakłada uniwersytet w Krakowie – w Czernikowie biskupi płocki (jako właściciele wsi) kończą budowę naszego kościoła, a konsekrują go w 1370 r., kiedy wybitny władca kończy żywot. Dochodzi do prób opowania korony w Polsce przez księcia z Gniewkowa. Wyprawa **Władysława Białego** kończy się pod Złotorią. Ludwik Węgierski przekazuje księstwo Władysławowi Opolczykowi, który w końcu odsprzedaż ziem krzyżakom (podpisuje dokument wł. Steklina – Marcisz). Wtedy ok. 1390 r. dochodzi do wyłączenia części kasztelanii słońskiej (z Czernikowem i Steklinem) z księstwa gniewkowskiego i przyłączenia jej do księstwa dobrzyńskiego – **ziemi dobrzyńskiej**. Od tej pory, choć nie byliśmy świadkami działań księcia dobrzyńskiego **Władysława Garbacz**a, które odbywały się w grodzie – na zamku w Bobrowniach (m. in. lokacji Lipna w 1349 roku) jesteśmy nierozzerwalnie związani aż do rozbiorów z losami ziemi dobrzyńskiej. W 1360 roku kapłanem był Wycko (Wyczek). Najpierw byliśmy pod zarządem krzyżackich wójtów bobrownickich (Urbacha, Pilgrima, Hatzfelda). Wkrótce przyjdzie nam przeżyć powrót do Korony w 1405 roku, a w 1409 roku potężną rejsę Zakonu Krzyżackiego na nasz region i złupienie zamków w Złotorii, Bobrownikach, Dobrzyńcu. Po wygranej pod Grunwaldem i pokoju toruńskim w **1411 roku na stałe ziemia wraca do Polski**. Jest to zresztą, pomimo pogranicza z Zakonem okres prosperity gospodarczej ziemi dobrzyńskiej i rozwoju Czernikowa. Po włączeniu Pomorza Gdańskiego do Polski nadal silnym bliskim ośrodkiem handlowym jest Toruń, a od nas jest całkiem blisko przez Wisłę do Nieszawy, która zmuszona do wyniesienia się spod Torunia w 1453 roku rozwija się dzięki handlowi zbożem. Rzeką Mień spławia się zboże i drewno do Wisły. **Czernikowo (własność kościelna – biskupów płockich)** także się dobrze rozwija, wokół kościoła z niewielkim placem rozwija się ulicówka, powstaje młyn, karczma. Wieś lokowana była na prawie niemieckim, posiadała samorząd, w 1472 roku funkcję sołtysa w Czernikowie pełnił **Jan**



Plwacz. W 1510 roku parafia należy do dekanatu lipnowskiego w archidiakonacie dobrzyńskim – diecezji płockiej. Obok – w CzernikóWKu rozwija się królewszczyzna, zarządzana w XV w. przez Cisowskich h. Sas, p. Czerskich h. Ogończyk. Mazowieccy h. Dołęga mają działy wokół Mazowsza, Kijaszkowa. Steklińscy, Łochoccy wokół jeziora Steklińskiego. Natomiast następuje w okolicy rozwarstwienie majątkowe, działy właścicieli wsi sięgają do kilku i kilkunastu. Wokół zaczynają się rozwijać nieco większe fortuny Zielińskich h. Świnka, Romockich h. Słępowron czy Jastrzębiec, Sumińskich h. Bróg- Leszczyc. Administracyjnie należymy do ziemi dobrzyńskiej, krótko jeszcze **kasztelanii słońskiej**, później już lipnowskiej. Sejmiki szlacheckie również odbywają się w Lipnie, a sąd grodzki działa w Bobrowniach. XVI wiek- to złoty wiek dla Polski i czasy prosperity gospodarczej. Nadal świetnie rozwija się handel wiślany a spławna **rzeka Mień** – to nasza arteria komunikacyjna. W Toruniu, ważnym ośrodku handlu, mieście hanzeatyckim rodzi się Mikołaj Kopernik – 1473 rok. Po 1525 roku czasy zagrożenia krzyżackiego odchodzą w cień. Prawdopodobnie i Czernikowo może być świadkiem prosperity kraju. Wieś jest duża, liczy 23 łany, (w 1564 roku 5 łanów sołeckich trzymał Wojciech **Borzymski**, było 19 rodzin jednołanowych – m.in. Bągaliczski, Krawiec, Pyszny, Szmiszek, Faber, Kowalczyk, Liskowa, Konieczka, Liska, Dussyk, Kopacz, Nowak, Uliczny, Kothaska, Krez, 11 zagrodników, 2 karczmarzy i krawiec). Parafia Czernikowo obejmuje też CzernikóWKo, Mień, Miszek, Nowogródek, Obrowo, Osówkę, Steklin, Steklinek, Witowąż, Włęcz, Zębowiec. Zachowały się wizytacje biskupów (właścicieli wsi – z 1591



i 1597 roku). Istnieje zapis o efemerycznych początkach oświaty i rektorze przykościelnej szkoły – w 1597 roku. Kościół też jest świadkiem tej prosperity – następuje przebudowa (a może nawet odbudowa), świątynia traci gotyckie sklepienie, wieś się 400 funtowy dzwon z 1587 r. z napisem „Ave Maria gratia plena”. Pojawiają się w kościele bogate fundacje (m. in. zrabowany, pozłacany kielich renesansowy z 1597 r. – Z. Sumiński h. Bróg). Są też **inskrypcje** nagrobne ryte w cegle i wiercone **dołki pokutne**, zarazowe. 11-12 lutego 1629 po klęsce ze Szwedami pod Górnem ziemia dobrzyńska jest bezlitośnie grabiona przez wojska szwedzkie. Ok. 1641 roku, kilkanaście lat przed potopem szwedzkim, następuje przebudowa kościoła w stylu barokowym. Niestety XVII wiek z wojnami, przemarszami wojsk szwedzkich, austriackich i koronnych, rekwizycjami, klęskami głodu i zarazy, morowego powietrza – (które upamiętnia pomnik na cmentarzu epidemicznym w pobliskim Zębowie), a szczególnie zarazy po potopie szwedzkim – prowadzi do znaczącego (nawet do 2/5) spadku demograficznego, a także gospodarczego. Czernikowo nie leży wtedy na **głównym szlaku lądowym**, główna droga prowadzi nad Wisłą (z Torunia, ze Złotorii przez Bobrowniki do Dobrzynia), kolejna biegnie z Lipna przez Kikół do Golubia i Brodnicy.

W 1674 roku było (poza własnością biskupów płockich do 1789 r.) pięć działów szlacheckich: Nałęcza, Mazowieckiego, Kozierowskiego, Sumowskiego, Radzieckiego (w poł. XVIII w. jeszcze **Łochoccy**- Józef). Na szczęście wokół powoli zaczyna się rozwijać nowoczesna forma gospodarowania wprowadzona przez specjalnie sprowadzanych na niezagospodarowane ziemie osadników olęderskich (np. we Włęczu, Łegu Osieku, Wilczych Kątach). Powstaje **sieć osadnicza wokół Czernikowa**, np. Wygoda, Witowąż. Z tych nowoczesnych rozwiązań korzystają osady czynszowe w dobrach konstantymonckich Zielińskich h. Świnka. Właściciel okolicznych terenów, jednocześnie arcybiskup – **Konstanty Zieliński**- jest w pocz. XVIII w. interreksem i koronuje Stanisława Leszczyńskiego na króla Polski. Wtedy to przez nasze tereny przechodzą z interwencją wojska szwedzkie i rosyjskie oraz saskie. Sarmacka rzeczywistość dociera w postaci ideologii i zwyczajów. W kościele pojawia się barokowa **chrzcielnica** i 800 funtowy **dzwon barokowy** z 1707 roku z inskrypcją „Laus Gloria et Honor Soli Deo” oraz wymowny krucyfiks ludowy, relikwiarze, pacyfikatory, puszki, feretrony, mszalne szaty, w 1719 roku następuje odnowa bryły. W tym czasie zaczyna rozwi-



jać się **kult obrazu Matki Boskiej Czernikowskiej** (typu hodigitria) z nowofundowanego barokowego ołtarza głównego z figurami św. Bartłomieja i Mateusza, Stanisława i Wojciecha. Pojawia się srebrna trybowana sukienka w kwiaty, następuje koronacja Matki Boskiej i Dzieciątka (promieniste glorie), pojawiają się pierwsze (już XVII w.), często pięknie grawerowane, srebrne dziękczynne **plakietki wotywnie**, ich wysyp nastąpi w XVIII i XIX w. Pojawia się późnobarokowy **feretron** z koroną i z wizerunkiem Matki Boskiej Czernikowskiej w otoczeniu wot. Z Czernikowa ruszają pierwsze pielgrzymki do Matki Boskiej Skępskiej słynącej cudami. W kościele pojawia się trzykondygnacyjny, trzysiodłowy barokowy **ołtarz**. Nadal większość wsi jest w rękach biskupów płockich. Wizytacja z 1775 roku mówi o **12 wsiach w parafii**. W spisie bpa Poniatowskiego z 1775 roku było w parafii 805 katolików, 38 dysydentów („oleńców”), 5 Żydów i 192 dzieci. Już w 1781 roku są w parafii **22 osady z rumunkami**. Jest to najintensywniejszy rozwój osadniczy wokół Czernikowa. W nieznanym bliżej okolicznościach Czernikowo przechodzi w II poł. XVIII w. w ręce prywatne – **hr. Antoniego Norberta Nałęcz** (i żony Heleny z Zielińskich), znanego szerzej bogatego szlachcica, kolatora naszego kościoła, posła z ziemi dobrzyńskiej na sejm 4-letni, skądinąd także utracjusza i hulaki. Ciekawe – jakie wieści z Warszawy docierają do jego dóbr od uczestnika Sejmu Wielkiego i sygnatariusza Konstytucji 3 Maja. Inny poseł hr. A. Zboiński lokuje w tym czasie miasto Kikół a potem potomkowie budują najpiękniejszy w okolicy pałac klasycystyczny. Czernikowo jest świadkiem tragicznych dziejów Polski, dostaje się w **1793 roku pod zabór pruski**, wchodzi w skład potężnych Prus. Wtedy następuje kolejny (1798) znaczący remont kościoła, prawdopodobnie dachu – sklepienie kolebkowe i prezbiterium, pilastrów. Następnie wieś wraz z Legionami Polskimi u boku Napoleona przeżywa nadzieję wraz z pojawieniem się Księstwa Warszawskiego w 1807 roku (i ciężkie dla społeczności obciążenia gospodarcze dla utrzymania wojska), klęskę 1813 roku, przemarsze wojsk francuskich, rosyjskich (na pewno niedalekim traktem królewskim- nowożytnym). Nasza miejscowość w 1815 roku przechodzi pod **zabór rosyjski** (Królestwo Polskie) i jest świadkiem koronacji cara Aleksandra i śpiewanej pieśni – Boże chroń cara (później – Boże coś Polskę). Czernikowo w 1817 roku liczy 133 mieszkańców, parafia 1830. Hr. A. N. Nałęcz obiecuje ustanowić szkołę. W pobliżu koncertuje młody Chopin w 1824 roku – u Romockich w Obrowie. Nie znamy bliżej udziału mieszkańców Czernikowa w powstaniu listopadowym, skądinąd zaangażowane były sąsiednie rody Romockich, Borzewskich, Sumińskich. Na pewno dotknęły nas bliskie przemarsze wojsk polskich, a szczególnie dotkliwe rekwizycje – wojsk rosyjskich. Bolesnym śladem ich pobytu były kolejne **epidemie zarazy** (cholery) i pamiątki po nich – w Osówce, Mazowszu, Zębowie (cmentarz z pomnikiem do dziś) po bliskim Witowieżu (zachowana karawaka datowana

na 1831 rok). Po klęsce powstania otarliśmy się o epizod powstańczy- partyzantkę Zaliwskiego – Zemsty Ludu z 1833 roku. Po 1923 r., przez krótki czas, właścicielem majątku jest **Rościszewski h. Jastrzębiec**.

W 1841 roku sołtysem był Jakub Nowakowski. Czernikowo znalazło się w **powiecie lipnowskim**, a po reformie 1867 w guberni płockiej (nadal pow. lipnowskim, w pierw w **gminie Osiek n/Wisłą – 1864, p. Obrowo** – między 1866 – 80 r.). W 1868 roku rodzi się w parafii 116 ludzi, a umiera 52. W Czernikowie w połowie XIX w. następuje rozwój majątku, jest kowal, wieś we wianie otrzymuje Nałęczówna (córka kolatora kościoła, siostra Piotra Nałęcz) – **Brygida Nałęcz**, która wychodzi za mąż za **Kwiryna Zielińskiego h. Świnka** (zm. 1845 r.). Nałęczowie i Zielińscy widnieją jako kolatorowie kościoła. Następuje **budowa dworku**. Jest to dworek drewniany, podpiwniczony z piękną aleją dojazdową, ze wspaniałym gankiem o wielkim porządku kolumn. W połowie XIX w. następuje także budowa okazałego dworowego budynku **plebanii** – w stylu historycznym (eklektyzm) z dominacją klasycyzmu, a w świątyni pojawiają się ołtarze boczne, żyrandole, wieczne światło, dzwonki, piękna monstrancja – (historyzm/eklektyzm). Siedzibą gminy jest jednak sąsiednie Obrowo – własność – w pierw Zielińskich (potomków słynnego poety, powstańca, zesłańca polistopadowego Gustawa Zielińskiego, który przebywał w Łążyńcu), później Romockich h. Jastrzębiec. Czernikowo jest świadkiem wydarzeń z czasów powstania styczniowego. Niedaleko rozgrywa się tragiczna bitwa pod Nie-trzebą. Potyczki toczą się w rejonie Zbójna, Chrostkowa, Skępego. Hr. A. Sumiński ze Zbójna sam wyposaża ponad 300-osobowy oddział. Wielu mieszkańców okolicy bierze udział w powstaniu. Ród Nosarzewskich, Szczawińskich, Przedworskich, A. Górski (jego pomnik jest na cmentarzu), chłopci i rzemieślnicy z okolicy. W samym Czernikowie grzywną ukarano karczmarza Zyda- Antoniego Janke i proboszcza Macieja Lucińskiego. Wiemy, że niektórzy z Czernikowa emigrują (A. Górski), tracą majątki, są zesłani na roboty lub przesiedleni na Sybir (np. Jankowski, pełnomocnik Rządu Narodowego – Jankowski Jan, **Przedworski, Szczawiński Ignacy** – ziemianin – wł. części Czernikowa, Wiśniewski St., rymarz). Następuje też przeniesienie (ukaz carski) cmentarza poza teren centrum wsi – w II poł. XIX w. Jeden z najstarszych nagrobków- emigranta A. Górskiego, ks. M. Lucińskiego. W tym czasie naszym Zielińskim (Kwirynowi i Brygidzie Nałęczównie) jednak się nie wiedzie, nie doczekują potomków, folwark czernikowski podupada i następuje przejęcie majątku czernikowskiego przez Rościszewskich h. Jastrzębiec, następnie podział majątku – parcelacja, wykupienie przez rodziny Stachowskich, Rzepeckich i innych. Po powstaniu w 1865/6 roku **powstaje szkoła** (na utrzymaniu gminy) – uczy **Marian Lipiński**, obok w Czernikówku powstaje już w 1865, później uczy Ledisz. Tymczasem Czernikowo buduje **budynek szkolny** z ce-

gły ok. 1880 roku (następuje też odnowienie cz. kościoła – może tynki, dachówka). W tymże 1880 roku wg Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego we wsi gospodarka **dobrze się rozwija**, jest kowal, cegielnia, pola drenowane, marglowane, lasy sadzone, łąki irygowane, gorzelnia, młyn amerykański, olejarnia, tartak, karczma, żyje ok. 268 osób. W latach 1900-1905 następuje **parcelacja dóbr** – 1300 morgów. Głównym posiadaczem zostaje Antoni Stachowski. Poza gminą, szkołą, placówką medyczną pojawiło się koło rolnicze, jarmarki. Czernikowo jawiło się jako **centrum administracyjno-gospodarcze, nie tylko kościelne** okolicy. Aż do 1910 uczy w szkole **Zygmunt Sołtykiewicz** (po rosyjskim seminarium w Wymyślinie), któremu społeczeństwo wystawia pomnik. W czasie 1905-07 powstaje u nas prężne ognisko **Polskiej Macierzy Szkolnej** (Korneliusz Ziemiakiewicz, ks. Jan Przedpeński, Z. Sołtykiewicz), organizuje oświatę i bibliotekę. Wieś znów zaczyna się rozwijać, ok. 1905 roku faktyczna siedziba gminy Obrowo (sekretarz) znajduje się w Czernikowie. W XIX wieku zaczynają nabierać znaczenia **jarmarki**, targi w pierwszą, potem i trzecią środę (najważniejsze między Lipnem a Toruniem). Rodzina Romockich z Obrowa (spokrewniona czy skoligacona z Nałęczami i Dziewanowskimi) w II poł. XIX w. podupada (pomnik na cm. przykościelnym), siedziba gminy w pocz. XX w. przechodzi do Czernikowa (wpierw Gmina Obrowo z siedzibą w Czernikowie). Cały czas Czernikowo jest siedzibą potężnej parafii (sięgającej do Wisły, z Obrowem, Zębówcem).

W 1904 roku i częściowo 1908/9 roku ma miejsce **potężny remont kościoła** staraniem ks. Jana Przedpeńskiego, następuje rozprucie i wydłużenie prezbiterium, dobudowanie kaplic bocznych (z ołtarzami Matki Boskiej z Lurd i Izidora Oracza), zakrystii, dołożenie ołtarzy bocznych (z II poł. XIX w) i ambony – klasycyzującej, z 4 ewangelistami, ale dopasowanej do baroku ołtarza, otynkowanie całego kościoła, położenie terakoty w miejsce desek, w wyposażeniu pojawia się chór ze wspianiałą kratką kutą z metalu, stacje drogi krzyżowej i płaskorzeźba z chrztu Jezusa – z masy mozaikowej, polichromia (z Matką Boską Częstochowską, Rusińską, Ostrobramską i Dobrzyńską) W. Krowickiego, prze-malowana przez Z. Klaryskę, zachowany sztandar procesyjny, eklektyczny krzyż procesyjny, ogrodzenie przed kościołem – w którym pojawia się niby w kapliczce – figurka – Matka Boska Skępska – dłuta Miłkowskiego. Ołtarz główny uzyskuje konsekrację w 1910 roku (relikwie św.). Jest pięć ołtarzy. Ukazuje się drukiem książka ks. W. Załuskiego o kościele w Czernikowie – 1910 rok. W miejscowości powstaje wiele murowanych budynków z cegły. W czasie I wojny (1914 r.), następuje budowa **kolejki wąskotorowej**, wieś przechodzi pod okupację niemiecką, okupant przetapia jeden z dzwonów z kościoła. Po akcie 5 listopada w 1916 roku powstaje Polska Katolicka Szkoła Ludowa (kierownik **Stefan Kołaczyński**), zakłada się jednostkę **OSP** (1916 r.), działa POW. 11 listopada 1918 roku zostaje roz-

brojony posterunek niemiecki, ginie Rutkowski – żołnierz POW. Rodzi się administracja- jesteśmy jedną z 15 gmin w powiecie lipnowskim, woj. warszawskim. Świętujemy odzyskanie niepodległości. Z niepokojem śledzimy wieści o Armii Czerwonej, która w sierpniu dociera do Lipna, Jastrzębia.

Ochotnicy (m. in. Jan Suski, Hermanowski, Sz. Zagrabski) wstępują do Legionów, walczą, może pod Włocławkiem, a może w bitwie warszawskiej, która otwiera nam drogę do niepodległości. Kolej wąskotorowa (od 1914) i **droga bita** powoduje znaczny rozwój wsi w okresie międzywojennym. Parafia wraz z dekanatem mazowieckim w Czernikowie przechodzi z płockiego do biskupstwa włocławskiego (**kujawskiego**) – w roku 1925. **Zarząd Gminy** (oraz cz. szkoła i areszt) rezyduje w dworcu po Zielińskich. W 1931 wójtem był J. Kolankiewicz, sekretarzem – F. Kru-

szewski (w sejmiku reprezentował nas Jan Rzepecki). Na 6660 mieszkańców w gminie w 1933 roku, 82 % to Polacy, 17 % Niemcy, 0,5 % Żydzi. Parafia (1938 r.) liczyła ponad 6 tys., 34 wsie i rumunki. Po 1937 r – jesteśmy w woj. pomorskim, tzw. Wielkie Pomorze (Toruń już w 1920 roku powraca do Polski). Z Czernikowa wywodzi się znany działacz ONR- Falanga (a po wojnie PAX) – Zygmunt Przetakiewicz. W wyborach w Czernikowie zwyciężał PSL Wyzwolenie, Związek Ludowo-Narodowy, liczył się PPS. Dobrze rozwija się handel i gospodarstwa rolne, powstaje młyn, apteka, sklepy, gospody, w 1936 roku zostaje pobudowana stacja i **kolej szerokotorowa**, działa kilka bractw religijnych, Straż Ogniowa, która buduje w 1925 **remizę OSP**. Istnieje oddział rowerowy „Strzelca”, działa Związek pracy Obywatelskiej Kobiet, PW i WF. Pan Jan Suski prowadzi Związek Strzelecki i organizuje zawody sportowe, prowadzi męską **drużynę harcerską** (Kazimiera Lewandowska (p. Suska)- żeńską), Jan Klimczewski – prowadzi amatorski teatr. Próbę budowy nowego budynku szkoły – siedmioklasowej – (kierownikiem nieprzerwanie jest Stefan Kołaczyński) przerywa wojna. 4 września zbombardowano stację i dom w centrum. Włączenie naszego terytorium **do III Rzeszy** (Okręg Gdańsk-Prusy Zachodnie, re-



jencja Kwidzyn) powoduje, że mieszkańcy tracą prawo do własności, następuje przymus pracy, germanizacja nazw, często następują rekwizycje, zamyka się szkołę, nauczyciele zostają zawiezieni 17 października 1939 roku na konferencję do Lipna. Trzech ginie w obozach koncentracyjnych (1940,41). Taki sam los spotyka ks. Antoniego Tyminskiego, działacza PPS Szymona Zagrabskiego (rozstrzelany w Obrowie) i ziemian z okolicy. Wielu ludzi jest wysłanych na roboty do Niemiec i do obozu w Potulicach. Działająca w Czernikowie niemiecka żandarmeria ma posterunek, w którym prowadzi przesłuchania. Komisarzem rządowym był „Polakożerca” Willi Peters. Działają prężnie komórki NSDAP (100 osób) i Hitlerjugend (300 osób). Wywieziono Żydów. Mimo to są próby tajnego nauczania (p. K. Suska), działalność konspiracyjna, np. w 1939 r – Komenda Obrońców Polski, Wojskowa Służba Kobiet, (Filomena Wójtowicz), ZWZ AK. Za pomoc angielskiemu jeńcowi giną w 1944 r. w okrutny sposób Olszewscy. Niemcy niszczą figurę św. Floriana, rabują drugi dzwon z kościoła, podczas odwrotu palą dwór (siedzibę gminy). Z wyzwoleniem w styczniu 1945 przychodzi komendant wojskowy radziecki, szkoła działa od lutego 1945. Dzwony z Włocza i Wilczych Kątów trafiają do Czernikowa. Społeczeństwo wystawia kapliczkę w 1945 roku i krzyż dziękczynny za wyzwolenie z kajdan okrutnej niewoli – 1946 r. Powstaje Gromadzka Rada Narodowa. Organizuje się Gminna Spółdzielnia. Wkrótce rozpoczyna się **budowa Szkoły**. Budynek oddano w 1951 roku. Działa przedszkole. Następuje remont remizy OSP, powstaje budynek Urzędu Gminy. W 1960 r. powstaje wzorcowy placówka medyczna – Ośrodek Zdrowia. W latach 1966 – 70 zo-

staje skutki tynk i następuje regotyżacja zachodniej części kościoła. Czernikowo staje się od 1971 roku siedzibą tzw. **wielkiej gminy w pow. lipnowskim**, woj. bydgoskim – wchłania większość gmin: Osówka i Mazowsze (odsuwając się od Obrowa). Rusza SKR, w GS –mieszalnia pasz, POM. Pan Wojciechowski jest kilkakrotnym mistrzem Polski w biegach. Po 1975 byliśmy w woj. włocławskim. A od 1999 r w ramach woj. kujawsko-pomorskiego jesteśmy w **powiecie toruńskim**. Także parafia czernikowska staje się siedzibą olbrzymiego dekanatu od Drwęczy z Lubiczem po Trutowo (później podzielonego), sama parafia też dzieli się i z matki rozwija się parafia Obrowo. Kościół w 1983 r. zostaje pokryty blachą. Następuje kradzież z kościoła kilkudziesięciu obiektów. Po wolnych wyborach – powstaje u nas oczyszczalnia, biblioteka, ośrodki zdrowia, szereg sklepów prywatnych, domów, zmieniają wygląd ulice i szosy, buduje się nową szkołę – gminne gimnazjum, rodzi się liceum, Gminne Centrum Informacji. Działa nadal Klub Seniora, KGW, zespoły rockowo-bluesowe. Powstało Stowarzyszenie CZYŻ-NIE.

Na przełomie XIX/XX w. nasza miejscowość staje się prężnym ośrodkiem administracyjno-gospodarczym i edukacyjnym. Liczy prawie 2,9 tysiąca mieszkańców.

W 2009 r. obchodzi 700-lecie i jest gospodarzem dożynek wojewódzkich i diecezjalnych.

Maria i Dariusz Chrobakowie



HISTORIA PARAFII CZERNIKOWO (01.10.1309- 01.10.2009)

Rok 2009 jest Jubileuszem 700-lecia powstania Czernikowa.

Miejscowość Czernikowo w średniowieczu nie odgrywała znaczącej roli. Dokładna data utworzenia parafii Czernikowo nie jest znana. Zachowany spis parafii diecezji płockiej z 1510 roku włącza parafię w Czernikowie do Dekanatu Lipnowskiego oraz do archidiakonatu dobrzyńskiego (chodzi tu o Dobrzyń nad Wisłą).

Pierwsza wzmianka o naszej parafii nosi datę 1 października 1309 roku. Wówczas to biskup płocki Jan Wysocki postanowił, że każdego roku na świętego Marcina właściciele Łążyńa i Obrowa mają dawać rektorowi kościoła w Czernikowie dziesięcinę w wysokości 8 grzywien cheł-



mińskich denarów. Do 1925 roku parafia Czernikowo należała do diecezji płockiej. Zanim jed-



nak powstała świątynia w Czernikowie, funkcję lokalnego kościoła pełniła kaplica grodzka w Steklinie.

W 1360 roku posługę proboszcza pełnił w kaplicy w Steklinie nie znany bliżej ks. Wycko (ks. Wilczek). On to otrzymał 30 marca 1360 roku potwierdzenie swojego probostwa u papieża Innocentego VI. Pierwszą świątynią w Czernikowie, noszącą wezwanie św. Bartłomieja, była skromna budowla drewniana. Budowę kościoła mуро-

wanego, wzniesionego przez biskupów płockich, datuje się na ok. 1370 rok. Na miejscu drewnianego, zniszczonego prawdopodobnie przez pożar kościoła, powstała nowa – gotycka świątynia, datowana na ok. 1449 r. Kościół przebudowany został ok. 1641 roku. Odnowiony w 1719 i 1798 roku. Na początku XX wieku – 1904 rok – dodano transept i dobudowano prezbiterium oraz dwie kaplice boczne – Matki Bożej i św. Izydora, a także dwie zakrystie. Konsekrowany w 1910 roku.

Kościół w Czernikowie jest budowlą orientowaną, murowaną z cegły, w dolnych partiach części gotyckiej w układzie wendyjskim, w górnych – w układzie polskim, z użyciem zendrówki we wzorach rombowych. Prezbiterium, transept i górna kondygnacja wieży są otynkowane. Wnętrze zbarokizowane w XVIII wieku przez wprowadzenie pozornego sklepienia kolebkowego i pilastrowych podziałów ścian. W kruchcie pod wieżą widoczne jest sklepienie ośmiopolewe, zapewne gotyckie. Na południowej ścianie starszej części prezbiterium odsłonięty jest fragment szerokiego gotyckiego fryzu z cegieł ułożonych rębem skośnym.

W latach 1966 – 1970 przeprowadzono remont kościoła, połączony z regotyzacją części zachodnich. W 1984 roku zmieniono pokrycie dachu: zdjęto dachówkę, a położono blachę miedzianą. Polichromia w świątyni jest w stylu fresco Zygmunta Klaryski z końca lat siedemdziesiątych XX wieku. W latach 1988 – 1989 Klaryska wraz z synem odnowili polichromię w prezbiterium i malowidła w nawie głównej i kaplicach kościoła. Od 9 września 1964 roku kościół jest wpisany do rejestru zabytków.

Ołtarz główny w naszej świątyni jest barokowy, widnieją na nim rzeźby świętych. W polu środkowym znajduje się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem z drugiej połowy XVII wieku w sukience metalowej, trybowanej z pierwszej połowy XVIII wieku. W otoczeniu obrazu znajduje się 30 wotów srebrnych z okresu od XVII do XIX wieku. Chrzcielnica znajdująca się w kaplicy Matki Bożej (strona prawa) jest barokowa, pochodzi z XVIII wieku. Witraże zostały wykonane przez Kwiatkowskiego pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku. Na wieży kościelnej umieszczone są dwa dzwony: jeden z 1587 roku – pęknięty, nieużywany, a drugi – obecnie używany, z 1707 roku.



Nie znamy pierwotnego zasięgu parafii, ale można przypuszczać, że była ona dość obszerna. Już w 1309 roku do Parafii oprócz Czernikowa, należały Obrowo i Łążyn. W 1345 roku w skład parafii wchodziły Zębówiec i Zębowo, będące własnością mieszczan toruńskich. Dokładny zasięg parafii czernikowskiej podaje rejestr poborowy ziemi dobrzyńskiej z 1564 roku. Wymienia on Czernikowo, Czernikówek, Nowogródek, Obrowo, Osówka, Steklin, Witoważ, Włęcz i Zębówiec. Wizytacje biskupie z 1775 i 1781 roku dodają kolejne miejscowości – Rumunki Gutowo, Browarek, Wąkole, Szkleniec, Zgoda, Koczmecz, Wygoda, Nowy Świat, Bartoszewo i Skrzypkowo.

Parafia w Czernikowie pod względem obszaru należała do większych, nie tylko w dekanacie lipnowskim, ale także w całej diecezji płockiej. Parafia należąca do wiejskich i dziś jest bardzo rozległa, 1/3 to lasy.

Obecnie Parafia liczy 5.376 ochrzczonych, z których aż 1230 osób pracuje poza granicami Polski. Oprócz kościoła, istnieje też kaplica filialna p. w. Miłosierdzia Bożego w Osówce.

Największe wydarzenia podkreślające Jubileusz to:

1/ 24 sierpnia – Odpust parafialny ku czci św.



Bartłomieja Apostoła. Uroczystej Sumie o 12.00 przewodniczył J. E. Ks. Biskup Ordynariusz Wiesław A. Mering. Msza święta transmitowana była przez radio Maryja i Telewizję Trwam.

2/ 30 sierpnia (niedziela) – Dożynki Diecezji Włocławskiej i Województwa Kujawsko-Pomorskie. Mszy świętej dożynkowej przewodniczyć będzie Pasterz Kościoła włocławskiego.

Duszpasterze Parafii na czele z księdzem proboszczem serdecznie zapraszają Kapłanów z terenu Diecezji i Województwa, szanownych rolników, władze gmin, miast, powiatów, województwa, wiernych z Diecezji, poczty sztandarowe, delegacje z wieńcami dożynkowymi, chlebami, kosztami owoców i warzyw do Czernikowa na zbliżające się uroczystości Dzięczynienia za plony.

Opracował: Ks. Piotr Siołkowski;
Zdjęcia: Ks. Piotr Siołkowski.

Gmina Czernikowo współ- cześnie

Gmina Czernikowo położona jest w województwie kujawsko – pomorskim, między Kotliną Włocławską, a Pojezierzem Dobrzyńskim, przy trasie krajowej nr 10. W powiecie toruńskim, do którego przynależy administracyjnie, znajduje się na czwartym miejscu pod względem wielkości i zajmuje powierzchnię 169,37 km². W gminie jest 41 wsi, a liczba sołectw to 17. Zamieszkiwana jest przez 8.760 osób (stan na 30.06.2009 r.), przy czym zaznacza się przewaga liczby kobiet.

Czernikowo to gmina o charakterze rolniczym, gdzie grunty orne stanowią 46% całego obszaru, a z pracy w swoim gospodarstwie rolnym utrzymuje się ok. 1/3 ogółu ludności. Jednak głównym źródłem utrzymania mieszkańców jest praca najemna. Z tego źródła bezpośrednio lub pośrednio utrzymuje się znacznie ponad 1/3 ludności gminy. Świadczy to o istotnej roli zatrudnienia jako ekonomicznej podstawy egzystencji mieszkańców.

Zarejestrowane na terenie gminy 442 podmioty gospodarcze dają pracę głównie w handlu, zakładach usług mechanicznych, budowlanych, obsłudze rolnictwa, piekarniach i masarniach. Niestety część mieszkańców gminy pozostaje bez pracy. Bezrobotnych zarejestrowanych na dzień 31.05.2009 roku było w gminie ogółem 735 osób w tym 415 kobiet.

Cechą charakterystyczną gminy są niezliczone walory przyrodnicze i kulturowe.

O wartości przyrodniczej i turystycznej tych terenów stanowią rozległe obszary niezniszczonej przyrody. Lasy zajmują ponad 44% całej powierzchni i są idealnym miejscem dla amatorów spacerów, wycieczek rowerowych, polowań oraz zbierania darów lasu. Znajduje się tutaj kilka pięknych jezior połodowcowych. Najpopularniejszymi miejscami do kąpiei są jeziora: Zacisze, Kijaszkowskie oraz Steklińskie.

Pisząc o kulturze, nie sposób wymienić wszystkie miejsca będące znakami dawnego życia, świadczące o tożsamości kulturowej. Na terenie gminy są atrakcyjne zabytki, z których część wpisana jest do rejestru Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Można odnaleźć tu liczne ślady odległej i bliższej przeszłości. Historia religijności przejawia się w architekturze kościołów: gotycki kościół w Czernikowie z 1370 roku, neogotycki kościół w Mazowszu oraz kościoły w Makowskich z XX w.

Mimo niesprzyjających okoliczności historycznych w gminie zachowały się ślady dawnej świetności dworów i pałacików. Znajdują się tu: dwór w Steklinie z połowy XIX wieku, dwór w Steklinku z XIX wieku oraz dwór w Nowogrodzku z XIX wieku.

Na terenie gminy można odnaleźć jeszcze mnóstwo innych ciekawych zabytków i są to m. in.: drewniane domy, czyli tzw. „poniatówki” w Steklinku oraz w innych miejscowościach, drewniane zagrody, cmentarz ewangelicki z II poł. XVIII w. w Wilczych Kątach, czy, „krzyż choleryczny” w Witowie.

Gmina Czernikowo obejmuje swoim zasięgiem trzy parafie katolickie: Czernikowo, Mazowsze oraz Sumin.

Czernikowo to nowoczesna i prężnie rozwijająca się gmina. Świadczą o tym liczne inwestycje, finansowane z różnych źródeł zewnętrznych, w tym unijnych.

Gmina Czernikowo w latach 2004 – 2009 otrzymała całkiem znaczące wsparcie ze środków unijnych, przewidzianych na okresy programowania 2004 – 2006 oraz 2007 – 2013. Oprócz tego udało się uzyskać fundusze z innych źródeł zewnętrznych: regionalnych i krajowych. Wszystkie pieniądze zostały spożytkowane w taki sposób, aby przyczynić się do rozwoju gminy oraz poprawy jakości życia mieszkańców obszarów wiejskich. Najważniejsze inwestycje zrealizowane w ostatnich latach to:

- przebudowa i rozbudowa sieci wodno – kanalizacyjnej w Czernikowie – etap I,
- adaptacja remizy OSP na świetlicę wiejską w Steklinku,
- budowa stadionu sportowego w Czernikowie,
- budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego przy szkole podstawowej w Osówce,
- utworzenie Parku 700-lecia w Czernikowie,
- budowa oczyszczalni przydomowych na terenie całej gminy,
- budowa i przebudowa dróg na terenie gminy.

W omawianym okresie do użytku został oddany Zespół Szkół w Czernikowie, którego finansowa realizacja trwała od 2002 do 2006 roku i pochłonięła kilka milionów złotych. Była to największa i najdroższa inwestycja oświatowa w historii gminy.

Obecnie realizowanych jest kilka inwestycji, a wiele zadań zostanie wykonanych w najbliższym czasie. Dzięki wsparciu ze środków UE w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego powstaje droga Makowska – Kiełpiny. Poza tym budowana jest studnia głębinowa w Osówce. Planowana jest budowa Wiejskiego Domu Kultury w Mazowszu, dalsza rozbudowa sieci wodno – kanalizacyjnej w Czernikowie, kontynuacja inwestycji polegającej na tworzeniu oczyszczalni przydomowych, przebudowa kolejnych odcinków drogowych, zakup autobusu przystosowanego do potrzeb osób niepełnosprawnych itd. Na większość z tych zadań zostały złożone wnioski o dofinansowanie ze środków unijnych oraz krajowych.

Oprócz zadań typowo inwestycyjnych, w gmi-

nie kładziony jest nacisk na przedsięwzięcia o charakterze szkoleniowym. W tym temacie najczęściej do powiedzenia ma Czernikowie Stowarzyszenie „Czyż-nie”, które regularnie pozyskuje fundusze na organizacje różnego typu szkoleń, warsztatów oraz innych przedsięwzięć edukacyjnych i kulturalnych.

Bardzo istotny jest również fakt przynależności gminy Czernikowo do Lokalnej Grupy Działania Gmin Dobrzyńskich Region Południe, dzięki czemu w ramach programu unijnego LEADER w najbliższych latach do gminy trafią pieniądze przeznaczone na rozwój obszarów wiejskich.

Podsumowując Gminę Czernikowo w kilku zdaniach można powiedzieć, że to obszar posiadający niezliczoną ilość różnorodnych walorów. Już samo położenie gminy w pobliżu Torunia, przy trasie krajowej nr 10 oraz w sąsiedztwie Wisły, sprawia, że jest ona niezwykle atrakcyjna zarówno pod względem turystycznym, jak i inwestycyjnym. Ogromne połacie lasów, które stanowią ponad 44% całości, piękne jeziora polodowcowe oraz wiele śladów kultury narodowej, gwarantują, że gmina jest idealnym miejscem do wypoczynku i rekreacji. Oprócz tego duży nacisk kładzie się tu na rozwój oświaty (np. budowa Zespołu Szkół w Czernikowie) oraz infrastruktury technicznej. W ten sposób władze gminy pragną przyciągnąć potencjalnych inwestorów, a dzięki atrakcyjnemu krajobrazowi również rzesze turystów.

Miejscowość Czernikowo

Czernikowo obchodzi w bieżącym roku swoje 700 – lecie.

Sama miejscowość położona jest w północno – zachodniej części gminy, przy trasie krajowej nr 10, 27 km od Torunia.

Czernikowo jest siedzibą władz samorządowych. Poza tym przez wzgląd na mieszczące się tu Szkołę Podstawową, Zespół Szkół, Przedszkole oraz Bibliotekę Publiczną stanowi centrum kulturowo – oświatowe. Z powodu dużej liczby sklepów oraz zakładów usługowych jest również centrum handlowo – usługowym gminy.

Tutaj mieszczą się najważniejsze obiekty w gminie: Posterunek Policji, Ochotnicza Straż Pożarna, dwa Ośrodki Zdrowia, Bank Spółdzielczy, Urząd Pracy oraz Kościół Parafialny. Poza tym w Czernikowie działa wiele organizacji społecznych: Koło Gospodyń Wiejskich, Klub Seniora oraz Czernikowskie Stowarzysze-

nie „Czyż-nie”. To tutaj znajduje się powstały z okazji 700 – lecia Park, będący idealnym miejscem do wypoczynku dla mieszkańców i osób przyjezdnych.



Wieś Czernikowo jest najludniejszą miejscowością w gminie. Zamieszkuje ją 2.897 osób (stan na 30.06.2009 r.), co stanowi 33% ludności całej gminy.

Pomimo dużej liczby gospodarstw rolnych (ok. 140), Czernikowo nie jest typową miejscowością rolniczą. Łątwo dostrzegalna, szczególnie w centrum, jest duża liczba podmiotów gospodarczych, nastawionych na działalność handlowo – usługową.

Czernikowo posiada doskonałe położenie komunikacyjne. Bliskość drogi krajowej nr 10 sprawia, że obsługuje się tu aktywizację

gospodarczą. Oprócz tego w miejscowości przebiegają drogi wewnętrzne i gminne.

To miejscowość w pełni zelektryfikowana, której mieszkańcy zaopatrzeni są w telefony stacjonarne. Dobrze rozwinięta jest tu infrastruktura wodociągowa i kanalizacyjna. Łączna długość sieci wodociągowej z przyłączami wynosi 31,3 km, a przyłączonych do niej jest 660 gospodarstw domowych. Miejscowość ta jako jedyna w gminie jest skanalizowana, a długość sieci z przyłączami wynosi 23,7 km, z przyłączonymi 519 budynkami. Poza tym na terenie wsi mieści się jedyna sprawnie działająca oczyszczalnia ścieków, która obsługuje samą miejscowość.

W Czernikowie można znaleźć wiele obiektów zabytkowych, do których należą:

- Kościół parafialny rzymsko – katolicki p. w. Św. Bartłomieja, wzniesiony prawdopodobnie przez biskupów płockich około 1370 r., wpisany w 1981 r. do rejestru zabytków;
- Plebania zbudowana około poł. XIX w.;
- Cmentarz przykościelny, grzebalny do XIX w., na którym można odnaleźć inskrypcje nagrobne z około 2 poł. XVI i pocz. XVII w.;
- Cmentarz katolicki grzebalny, założony około poł. XIX w.;
- Kapliczka przydrożna wystawiona po 1945r. oraz krzyż – pomnik z 1946r.

Mając na uwadze funkcje, jakie odgrywa opisywana miejscowość oraz jej atrakcyjność, można nazwać ją „sercem” całej gminy.

Daniel Świdurski



II ścieżka rowerowa PTTK po GMINIE CZERNIKOWO - WOKÓŁ PRADOLINY JEZIORA STEKLIŃSKIEGO



Ścieżka zorganizowana z okazji 20-lecia nadania imienia SP Czernikowo i 700-lecia Czernikowa przebiega przez bardzo ważne dla Czernikowa obiekty (obelisk pomordowanych nauczycieli, kościół, figurka Matki Boskiej Skępskiej, cmentarz przykościelny – krzyż dziękczynny, cmentarz katolicki). Rozpoczyna się przed SP Czernikowo (tablica informacyjna) i upamiętnia 70 rocznicę zabrania nauczycieli czernikowskich i okolicznych szkół w 1939 roku, a potem przebiega obok najstarszego obiektu w siedemsetletniej historii Czernikowa – kościoła p. w. św. Bartłomieja.

Jednak najistotniejszym krajobrazowo obiektem ścieżki rowerowej jest krajobraz pradoliny jeziora Steklińskiego, który prowadzi przez Steklinek, Hornówek, Mazowsze, Kijaszkowo, Trutowo, Wolę, Niedźwiedź, Steklin, Osówkę, Wygodę do Czernikowa.

II ścieżka rowerowa PTTK

W dniu 10 maja 2009 roku odbyło się otwarcie II ścieżki rowerowej po gminie Czernikowo. Druga ścieżka powstała ze względu na 700-lecie Czernikowa oraz 20-lecie nadania imienia K. K. Baczyńskiego w SP Czernikowo. Trasa otrzymała nazwę „Wokół pradoliny jeziora Steklińskiego”.

Na rajd rowerowy przybyli kilkudziesięcioosobowe grupy z PTTK z oddziału toruńskiego i włocławskiego, dzieci i nauczyciele z SP Czernikowo – kilkadziesiąt osób, kilkunastu uczniów z SP Osówka, Gimnazjum, kilkoro rodziców. Dołączyły grupki dzieci z SP Steklin i Mazowsze.

Przygotowano folder informujący o atrakcjach przyrodniczych i kulturowych na trasie. Szlak został oznakowany przez członków PTTK. Koszty materiałów do oznakowania były po stronie Urzędu Gminy. Trasa rozpoczęła się przed obeliskiem pomordowanych nauczycieli przy SP Czernikowo (gdzie przedstawiciele PTTK i szkoły dokonali odsłonięcia tablicy), wiodła przez Czernikowo, Jackowo, Steklinek, Hornówek, Mazowsze, Kijaszkowo, Trutowo, Niedźwiedź, Steklin, Osówkę, Wygodę. Uroczyste otwarcie szlaku odbyło się w „Niedźwiedzim Jarze”, przy grodzisku pokaształańskim z XI w., na terenie gminy Kikół. Udział w tym wydarzeniu wzięli: Wójt Gminy Czernikowo, Starosta Toruński, Wiceburmistrz Gniewkowa. Grochówką

(z funduszy gminy Kikół) i kielbaskami (fundator – CZYŻ-NIE) poczęstowano nas pod grodziskiem.

Dziękujemy organizatorom i uczestnikom.

Opis odcinka ścieżki dotyczącego Czernikowa

Czernikowo – miejscowość na Ziemi Dobrzyńskiej, blisko 2,9 tys. mieszkańców, w powiecie toruńskim, ob. kujawsko-pomorskim na trasie Toruń – Lipno. Nazwa pochodzi od Czyźnika. Wieś z XIII w., już w 1309 roku była siedzibą parafii, należała do biskupów płockich do XVIII w., potem do hr. Antoniego Norberta Nałęcza, w poł. XIX w. do Zielińskich, h. Świnka, Rościszewskich h. Jastrzębiec. Szybki rozwój wsi nastąpił w I poł. XX w. wraz z rozwojem kolei, siedzibą gminy.

Pomnik, obelisk (> 0,0 km) nauczycieli pomordowanych w czasie II wojny – przy budynku szkoły podstawowej.

Plebania – (> 0,5 km) z poł. XIX w., neoklasycystyczna – eklektyczna. Kilka stuletnich domów w centrum wsi, budynek stacji kolejki wąskotorowej.

Kościół p. w. św. Bartłomieja (> 0,6 km) był budowany w połowie XIV w. (przyjmuje się datę 1366) z fundacji biskupów płockich w stylu gotyckim. Wielokrotnie przebudowywany (1641, 1904) i odnawiany (1719, 1798, 1880, 1966), częściowo regotyżowany, zachował oryginalne freski gotyckie, wnętrza zaś nabrało charakteru barokowo-ludowego. Korpus na planie prostokąta, wieża czworoboczna ze skarpami, blendami i portalem; do niej dobudowana cylindryczna wieżyczka schodkowa z wejściem na chór i do dzwonów. Prezbiterium orientowane na wschód, wydłużone, z dobudowanymi kapliczkami i zakrystiami, zbarokizowane.

W ścianie południowej zarys pierwotnego okna ostrołukowego, XVI-wieczne inskrypcje nagrobne, gmerki i dołki zarazowe. Wnętrze zbarokizowane, sklepienie pozorne kolebkowe, polichromia z 1908 roku, częściowo przemalowana. Wystrój barokowy (chrzcielnica, feretron, krucyfiks) i XX-wieczny.

Ołtarz główny barokowy z XVIII w., w ołtarzu rzeźby św., Bartłomieja, Mateusza, obraz Ukrzyżowania oraz otoczony niegdyś kultem **obraz Matki Boskiej Czernikowskiej** z Dzieciątkiem, w żela-



znej sukience, z II poł. XVII w.; plakietki wotywnie z XVII-XIX w. W kruchcie marmurowe tablice nagrobne okolicznych ziemian. Oryginalne dzwony barokowe zrabowane przez okupantów, zachowany sygnarek z pękniętym sercem, obecne poewangelickie.

Figurka barokowa MB Skępskiej – (> 0,6 km) w bramie kopia (oryginał dłuta Miłkowskiego z k. XIX w., ob. w prezbiterium)

Cmentarz przykościelny – (> 0,6 km) z nagrobkami z pocz. XIX w. i pieczarą w otoczeniu kasztanowców i dębu.

Kapliczka Matki Bożej Różańcowej – powojenna, w drodze do Witowęża



Pomnik – krzyż (> 0,8 km) dziękczynny (Boża Męka) za oswobodzenie z kajdan niewoli z 1946 r.

Cmentarz katolicki (>1,1 km). z II poł. XIX w. z nagrobkami ziemian, kowalką artystyczną, grobem powstańca 1864 roku, nauczyciela w szkole rosyjskiej, uczestnika wojny 1920 r, żołnierzy AK, LWP.

Dariusz Chrobak



ROK OBCHODÓW – 20-lecie nadania imienia, 700-lecie wsi

Rok 2009 (2008/2009) jest dla nas szczególny z racji **700-lecia Czernikowa i 20-lecia nadania imienia**. By uczcić szkołę i wieś zorganizowaliśmy (ze Starostwem Powiatowym) konkurs **o zabytkach i historii powiatu toruńskiego z zaakcentowaniem 700-lecia Czernikowa**. (z otwarciem wystawy prac plastycznych Marty Grzywińskiej o Czernikowie). Podejmowaliśmy we współpracy z UG kilka działań (**konkursy plastyczne i fotograficzne – na logo, hasło, plakat**, na pracę o Czernikowie – **kalendarz na 700-lecie**. Były wystawy malarstwa, fotografii, **sesje historyczne** (ze SGZD)

z okazji rocznicy **o historii i zabytkach miejscowości, szkoły, gminy**; konkursy o zabytkach i historii powiatu toruńskiego i Czernikowa, odbył się **Apel Pamięci**; Akademia poświęconą poległym nauczycielom i mieszkańcom („**Pamiętamy, nie zapomnimy**”); konkursy wiedzy o ludziach z obelisku; z CZYŻ-NIE warsztaty filmowe, fotograficzne i dziennikarskie poświęcone 700-leciu, (po których ukazała się **publikacja – folder z płytą komputerową**), **konkurs literacki** (poetycki i prozatorski) o Czernikowie, **wieczorek poetycki** poświęcony laureatom konkursu „Rzeczy niepokój”, przygotowaliśmy też i wydaliśmy z okazji jubileuszy **po-konkursowy tomik poezji i prozy** (legendy min.. o Czernikowie), odbyła się uroczysta **promocja tomiku „Rzeczy niepokój”**. Stworzyliśmy też **logo na 20-lecie**, wymyśliliśmy **koszulki z logo**, zorganizowaliśmy już kilka **konkursów, wystaw i spotkań**. poświęconych szkole, wsi, klasy młodsze realizowały potężny **projekt edukacyjny** na 700 lat – „**Czernikowo: wczoraj-dzisiaj**”. Odbył się (we współpracy ze staro-

stwem) uroczysty **konkurs recytatorki** poezji K. K. Baczyńskiego (IV edycja) dla uczniów szkół województwa kujawsko-pomorskiego. Zorganizowaliśmy **plener malarski** z udziałem artystów plastyków (K. Wiśniewski, St. Głowacki, J. Drapała, K. Walicka, M. Sidor) z okazji 20-lecia i 700-lecia, powstały piękne **prace dzieci dotyczące Czernikowa** i kilka prac artystów – pozostało w galerii szkoły. Powstały wiersze poświęcone plenerowi i.... Współorganizowaliśmy **II ścieżkę rowerową PTTK**, która rozpoczyna się przed obeliskiem szkolnym. Organizowaliśmy kilka spotkań z naukowcami – jedno z dr G. Radomskim dotyczyło politycznych orientacji w ziemi dobrzyńskiej i Czernikowie w 20-leciu, drugie – z dr A. Wróblem – etymologii nazw gminy Czernikowo i MB Skępskiej. Powstały **makiety szkoły i kościoła**.

W dniu 18 kwietnia odbył się (już po raz czwarty) **konkurs recytatorski poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego dla uczniów szkół podstawowych województwa kujawsko-pomorskiego pt. „Znów wędrujemy ciepłym krajem”** pod patronatem Starosty Powiatowego ze wsparciem UG w Czernikowie. Poza słowem mówionym było słowo śpiewane (wiersze Baczyńskiego i poezja śpiewana uczniów SP i absolwentów). Przybyli uczniowie z Kujaw, ziemi dobrzyńskiej, chełmińskiej. Triumfowały dziewczynki z Łążyna, Radziejowa nasza Klaudia Górczyńska. Wszyscy otrzymali pamiątkowe nagrody i tomiki oraz poczęstunek.

W dniach 18-19 kwietnia odbył się **III Dobrzyński Plener Malarski z okazji 20-lecia nadania naszej szkole imienia K. K. Baczyńskiego i 700-lecia Czernikowa**.

Czekało nas jeszcze jedno z najważniejszych (Tydzień Patrona), w czasie którego odbyły się

podsumowania **konkursów i konkursy wiedzy o poecie, recytacje wierszy** (wzięło udział ponad? uczniów szkoły), **tworzenie prac plastycznych- malarskich, collage, plakatów** na podstawie twórczości patrona, **happeningi** (opasanie szkoły uściskiem, budowanie 20 w koszulkach z logo szkoły, spacer serdeczny po Czernikowie- za ręce – finał w parku 700-lecia, **akademie dla uczniów** z piosenkami Baczyńskiego, ze słynnymi „**3 minutami dla klasy**”) i najważniejsze – Uroczyste obchody – sama akademia w dniu 22 kwietnia (w 20 rocznicę nadania imienia). Zjazd absolwentów wszystkich roczników i związane z tym wystawy, działania, spotkania- 25 kwietnia i... wspomnienia.

Akademia z okazji 20-lecia nadania imienia SP Czernikowo (22 kwietnia) była jednym z centralnych punktów obchodów jubileuszu związanego dodatkowo z 700-leciem Czernikowa. Drugim jest zjazd wszystkich roczników- 25 kwietnia..

W poniedziałek z transparentem zaakcentowaliśmy w Czernikowie obchody, wręczyliśmy nagrody i zorganizowaliśmy konkursy wiedzy o Patronie, **we wtorek** – happening- opasaliśmy szkołę i tworzyliśmy napisy jubileuszowe oraz stworzyliśmy szereg wystaw tematycznych w szkole – kroniki, wystawy zdjęć poświęconych szkole i nauczycielom; zdjęcia starego Czernikowa, prace plastyczne i fotograficzne (pokłosie wielu gminnych konkursów) poświęconych wsi i gminie, osiągnięcia (puchary, dyplomy) sportowe, muzyczne, teatralne, historyczne, regionalne, plastyczne, matematyczne, polonistyczne, literackie, poetyckie, recytatorskie, przyrodnicze, harcerskie i inne... np. Omnibusa, Odysei Umysłu, Twórczego Rozwiązywania Problemów (osiągnięcia powiatowe, regionalne, wojewódzkie i ogólnopolskie), działania w projektach (np. Śladami Przeszłości, Pradolina Wisły), wystawę sprzętu codziennego użytku.

W środę były akademie dla uczniów- w klasach 0-III i słynne nasze „3 minuty dla klasy” (**interdyscyplinarne występy całych klas o Puchar dyrektora SP**) w klasach IV-VI, podsumowanie **gminnego otwartego konkursu literackiego na twórczość własną (promocja tomiku)**.

Na akademię 22 kwietnia przybyli przedstawiciele uczniów, rodziców, nauczyciele, emerytowani pracownicy, obecne i były władze gminy, powiatu (starosta), władze szkolne – Pani wizytator, poprzedni wizytator, były dziekan i proboszcz, przedstawiciele instytucji i towarzystw (Banku, WSH-U (GS), Poczty, Stow. Czyż-nie, Klubu Seniora, KGW, OSP, Koła Łowieckiego, SGZD, TMZD, ZHP Lipno, Nadleśnictwa Dobrzejewice, PTTK, KP CEN, Toruń i Włocławek, wielu szkół z gminy i miast, UMK, WTN, PTH, WSHE we Włocławku i innych in-

stytucji. Przybyli także sponsorzy i przyjaciele szkoły. Przybyły Sztandary: OSP, Koła Łowieckiego, Szkół im. K. K. Baczyńskiego z Włocławka i Torunia, Szkół Gminy Czernikowo (ZS, Steklin, Mazowsze), DH im. Władysława Białego z Gniewkowie, którzy uświetnili imprezę werblami. Przybyła z daleka nestorka- Pani Wanda Donarska. Otrzymaliśmy podziękowania i życzenia od wielu osób i instytucji.

Uroczystość rozpoczęła się od Części Sztandarowej, z hymnem szkoły, minutą ciszy – delegacjami do Tablicy Patrona i Obelisku, prezentacją nowego sztandaru. Potem dyrektor zaprezentował historię szkolnictwa na slajdach (Power Point), wręczył pamiątkowe medale zasłużonym rodzinom oraz inicjatorom nadania imienia. Rada Rodziców wręczyła medale sponsorom. Nastąpiło wręczenie adresów, upominków i życzenia dla społeczności szkolnej na ręce dyrektora. W części artystycznej zaprezentowały się muzycznie absolwentki z gimnazjum i liceów, następnie przedstawiono montaż słowno-muzyczny (M. D. Janiszewscy, M. Piątkowska) z chórem i recytatorami, klasy młodsze zatańczyły taniec, zagrały na dzwonkach, a teatr 4-5-6 przedstawił legendy o powstaniu Czernikowa (D. Pucińska) wystąpił „M. Jackson” (Żmudziński) i Klub Seniora oraz KGW. Po bardzo długiej Akademii – prezentującej umiejętności dzieci i absolwentów – zaproszono gości na poczęstunek i do zwiedzenia wystaw tematycznych.

Zapraszaliśmy na wystawy przygotowane specjalnie z okazji uroczystości:

W czwartek happening dotyczył jedności i przyjaźni- wspólny marsz za rękę po Czernikowie, opasanie placu 20-lecia, konkursy sportowe dla uczniów. Klasy młodsze miały piknik pod lasem z rodzicami. Odbyła się również **uroczysta Akademia dla Rodziców**.

Piątek rozpoczęliśmy od uroczystego **pocho- du miejscami pamięci** – od obelisku przed szkołą do nagrobków i pomnika na cmentarzu, uczciliśmy pamięć wszystkich znaczących nauczycieli i pomordowanych. Następnie były turnieje międzyklasowe i kino.

W sobotę – zjazd absolwentów wszystkich roczników- ponad 200 osób. Uczestnicy otrzymali tomik- „Rzeczy niepokój”, płytkę CD o historii szkolnictwa (zdjęcia i teksty), plakietkę z logo 20-lecia i folder o szkole. Po części sztandarowej odbyły się występy uczniów, absolwentów, obiad, „Magia miłości”- występy aktorów toruńskich. Chwila na zwiedzanie wystaw tematycznych, rozmowy, wspomnienia i potańcówkę przy szwedzkim stole.

Zjazd Absolwentów Szkoły Podstawowej w Czernikowie, na który zapisało się ponad 200 uczestników z Polski, Hiszpanii,

Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Irlandii, Wielkiej Brytanii, odbył się w sobotę 25 kwietnia 2009 r. Ideą zjazdu było spotkanie wszyst-

kich roczników z okazji 20-lecia nadania imienia K. K. Baczyńskiego naszej szkole w roku obchodów 700-lecia Czernikowa.

Po godz. 10. 00 nastąpiło oficjalne otwarcie zjazdu, część sztandarowa oraz słowo wstępne wygłoszone przez dyr. szkoły D. Chrobaka. Następnie zebrani obejrzel i wysłuchali występów uczniów i absolwentów SP Czernikowo.

Kolejnym punktem programu była krótka historia szkolnictwa w slajdach, po której goście obeszl wystawy tematyczne poświęcone wsi Czernikowo na 700-lecie, szkole na 20-lecie, działaniom uczniów i nauczycieli: Śladami przeszłości, konkursom plastycznym, działalnościami teatralnej, sportowej, muzycznej i innej. Uczestnicy zjazdu otrzymali materiały zjazdu: foldery na 20-lecie, płytki CD z historią szkoły, plakietki okolicznościowe z logo 20-lecia, tomiki jubileuszowe. Chętni mieli możliwość zakupu cegiełki jubileuszowej na mały sztandar jubileuszowy – o nominacjach 5, 10, 20, 50 zł. Kolejnym punktem spotkania był obiad oraz spotkania w klasach/grupach. Po obiedzie uczestnicy wysłuchali recytatu muzycznego aktorów toruńskich scen „Chemia miłości” jako wstępu do zabawy tanecznej na sali, która przy szwedzkim stole trwała do godzin wieczornych.

Ciekawym punktem zjazdu, poza wspomnieniami, spotkaniem z nestorkami – panią Wandą Donarską i panią Ireną Rapkiewicz było podzielenie się informacjami dotyczącymi losów absolwentów, wśród absolwentów są ludzie pracy, właściciele firm, wojskowi, nauczyciele, poeci, aktorzy (nieobecny Paweł Szczesny), artyści (np. Majenia Peters, malarka), sportowcy (pan Wojciechowski, wielokrotny mistrz Polski obchodził akurat 50-lecie biegania), naukowcy, pasjonaci (pan publikuje książkę dokumentującą wszystkie pomniki Warszawy).

Dziękujemy wszystkim absolwentom za spotkanie.

Dariusz Chrobak, dyrektor SP im. K. K. Baczyńskiego w Czernikowie.

W dniu 22 maja odbyła się w remizie OSP w Czernikowie promocja tomiku „RZECZY NIEPOKÓJ” wydanego przez SP im. K. K. Baczyńskiego z okazji 20 rocznicy nadania imienia szkole i 700-lecia Czernikowa. Tomik jest pokłosiem wielu lat gminnych konkursów literackich (na wiersz własny i legendy) dedykowanych K. K. Baczyńskiemu. Zawiera kilka wierszy poetów z Czernikowa i gminy, kilkadziesiąt (wybór) wierszy laureatów konkursu, wybór legend laureatów i kilka najważniejszych legend o Czernikowie.

W ramach obchodów 20-lecia uczciliśmy też inną dwudziestolatkę – pierwsze wolne po wojnie wybory- 4 czerwca 1989 roku min. budując ze wszystkich uczniów flagę biało-czerwoną.

PW ramach obchodów 700-lecia Czernikowa 18 czerwca 2009 r. odbyła się **prezentacja klas** kształcenia zintegrowanego SP w Czernikowie, **podsumowująca pracę nad projektem „Czernikowo wczoraj, dziś i jutro”**. Klasy III zaprezentowały **wspomnienia** o Czernikowie, klasy I pokazały **Czernikowo dziś**, a klasy II przedstawiły **swoją wizję** Czernikowa w przyszłości. Efektem działań są: zdjęcia, albumy, prace plastyczne, opowiadania pisemne, makiety, prezentacje multimedialne, piosenka i abecadło o Czernikowie.

W czasie **Dni Czernikowa** książkę **gniewkowski Siemomysł Kazimierzowiec wnuk Konrada Mazowieckiego** nadał za zasługi wieś **CZYRN-KOWI**. Czyrnik (Czyrznik) wraz z wójtem otworzyli **festyn średniowieczny**. Uczniowie z **Teatru 4-5-6** z SP Czernikowo przedstawili spektakl specjalnie przygotowany na 700-lecie Czernikowa (**Legends o Czernikowie**). – o Czyrniku, Czyrniku i o czyrznikach i pasterczyku.

Na festynie koło archeologiczne z UMK w Toruniu przybliżyło wygląd i zajęcia (krosno, tkanie, żywność, podpłomyki, placki,) Bractwo rycerskie Kerin zademonstrowało obyczaje rycerskie, zbroję, łuk, akcesoria, stanowisko katowskie i pokaz walk rycerskich.

W dniu 4 sierpnia 2009 minęła **65 rocznica śmierci Krzysztofa Kamila Baczyńskiego** Patrona SP Czernikowo. Mała grupa uczniów, rodziców i nauczycieli uczciła ten dzień wciągnięciem flagi na maszt, odśpiewaniem hymnu szkoły (wiersz Źródło), przeczytaniem wiersza i wspomnieniem o wybitnym poecie.

W dniu 30 sierpnia – podczas dożynek wojewódzkich i diecezjalnych w Czernikowie teatr 4-5-6 zaprasza do remizy OSP ok. godziny 18. 00 na spektakl **LEGENDY CZERNIKOWSKIE**. W SP od godziny 14. 00 do ok. 20. 00 czynna jest wystawa prac plastycznych i fotograficznych i pamiątek (o Czernikowie, zabawkach, atrakcjach, o szkole i patronie na 20-lecie nadania imienia) pt. **ODMALUJMY CZERNIKOWO** na 700-lecie.

Odbędzie się też spotkanie poetów ziemi dobrzyńskiej i okolicy na 700-lecie ok. 19. 00

W dniu 18 września w ramach obchodów Dni Dziedzictwa w SP Czernikowo odbędzie się kolejna edycja **konkursu powiatowego ZABYTKI I HISTORIA POWIATU TORUŃSKIEGO** (z okazji naszej rocznicy – ze szczególnym uwzględnieniem Czerni

Rok obchodów 20-lecia i 700-lecia kończymy **konkursem o nauczycielach** eksterminowanych podczas wojny i okupacji a także **akademią** oraz **Apelem Poległych w 70-tą rocznicę aresztowania** naszych nauczycieli (S. Kołaczyńskiego, J. Suskiego, J. Klimczewskiego) – **17 października 1939 roku**.

Dariusz Chrobak

Legenda o Czyrzniku (Czyrniku)

(wersja rozbudowana z historyczną otoczką na bazie nazwy odimiennej)

O powstaniu nazwy Czernikowo, w której z pozoru jest wiele czerni (choć to nie całkiem prawda), jest pewna legenda – jak to z legendami bywa – bardzo daleka od prawdy, a opowiada o zaginionej w cierniach (czyrznjach, czyrniach)- krzewach cierniowych owieczce Pasterczyka, po znalezieniu której wybudowano w podzięce Matce Boskiej za wysłuchanie modlitwy błagalnej kapliczkę czy ołtarzyk w owych czyrznjach i tak powstało Czernikowo – Cirznikowo – Czyrnikowo – (Cirnikowo- pseudoludowe „Ciernikowo”?) – obecne Czernikowo.

Czyż-nie ciekawa ludowo- katolicka legenda wywodząca miejscowość od czyrzn? Ileż w niej dydaktyki, nauki moralnej?

Można nawiązać do dzisiejszego wyrazu czernić, który w staropolszczyźnie brzmiał właśnie „czyrnić” (cirnić, cirznić). Czyż- nie warto ułożyć legendę o owej czerni? Byleby nikogo nie o- czernić!

Można by opowiedzieć legendę o czarnowłosym chłopcu czy mężczyźnie, który czegoś dokonał, a może po prostu lokował naszą miejscowość, a zwano go Czyrznikiem (Czyrznikiem ewentualnie Czirnikiem, Cirznikiem, nie – Czyżnikiem) a od niego wioskę: – Czyrznikowem, Cirznikowem, Czyrnikowem i później Czernikowem.

Ja opowiem legendę opartą o źródłosłów imienia Czyrznik z końcówką dzierżawczą: – owo (świadcząca o przynależności wsi do właściciela bądź dzierżawcy). Owo opowiadanie zaczyna się tak:

Dawno, dawno temu w Polsce za czasów rozbięcia dzielnicowego, w II połowie XIII wieku żył sobie (i nam) książę Siemomysł Kazimierzowiec, który władał księstwem gniewkowskim na Kujawach i Krajną po prawej stronie Wisły. Był to rodzony brat księcia sieradzkiego Leszka, a po innej matce brat Kazimierza II księcia łęczyckiego, Siemowita władającego kasztelanią dobrzyńską i Władysława – księcia Brzesko – kujawskiego zwanego później Łokietkiem, syn księcia Kazimierza Kujawskiego a wnuk potężnego księcia władającego jeszcze całym Mazowszem i Kujawami – Konrada Mazowieckiego. Przytrafiła mu się bardzo ciekawa historia, która dla nas, mieszkańców Czernikowa, miała mieć brzemienne w skutki znaczenie.

Pewnego razu (mogło to być we wrześniu 1278 roku) książę wraz z rycerzami, giermkami, pachołkami i służbą wybrał się na polowanie ze Słońska będącego wówczas siedzibą kasztelana właśnie na ową część swej dziedziny zwaną z czasem Krajną, bo leżała na kraju księstwa

za Wisłą. Te tereny zawsze były pod jego panowaniem i nie doszło tu do buntu rycerstwa. Były tam wówczas nieprzebrane bory i knieje, puszcze ledwie co poprzedzielane osadami.

Wojowie księcia doskonale znali okolicę i skierowali się od zamieszkałych okolic dzisiejszego Włocza i Nowogródka nie na północ w kierunku Osieka i Bobrowa tylko na wschód w kierunku jeziora, przy którym do niedawna istniał gród kasztelański w Steklinie, spalony już dawno przez Prusów a może także Jaćwągów i Litwinów. Po drodze wszyscy rycerze ochoczo rozprawiali o swych myśliwskich dokonaniach, przechwalając się jeden przez drugiego upolowaniem niespotykanej wielkości łosia, jelenia czy dzika a nawet o niebezpiecznym spotkaniu z niedźwiedziem czy turem. Jeden ze sług kasztelana, przydzielony do orszaku księcia Janko, miał wielkie umiłowanie dla życia zwierząt i prawił raczej o obyczajach zwierząt, ich sprycie, mądrości i zdolności przetrwania. Natomiast inni pachołkowie z namaszczaniem poszeptywali o swych, zwykle o wiele skromniejszych, myśliwskich dokonaniach. I tylko jeszcze władca na Gniewkowie jakoś nie przechwalał się, a miałby czym, bo o jego dokonaniach łowieckich można by układać pieśni.

Księcia prześladowała myśl o jeleniu o niespotykanej urodzie poroża, zwanym czasem królem Krajny a i sławnego na Dobrzyńsce. Już wielokrotnie udało mu się wyjść z opresji nagonki i polowania, stąd krążyły legendy o jego nadprzyrodzonych możliwościach. Rycerze prześcigali się w opisywaniu walorów jego urody oraz tajemnej mocy. Każdy w skrytości ducha marzył, że to jemu przypadnie w udziale chwala upolowania króla jeleni i będą o nim opowiadać wędrowni trubadurzy i pieśni układać. A dowód w postaci korony poroża będzie zdobił kominek w sali domostwa.

Tymczasem wstępowano w coraz bardziej niedostępne ostępy, toteż kasztelan słoński, który przywodził polowaniu, nakazał ciszę, gdyż zbliżali się do miejsca, w którym czasem widywano owo piękne zwierzę. Moźni oraz rycerze poruszali się, jeśli tylko mogli, konno, czasem zstępując i przedzierając się przez chaszcze, a reszta wprawiona w pieszych marszach dziarsko i sprawnie podążała za nimi.

W pewnym momencie dano znać do zejścia z koni i uciszenia parsających chrapami, zmęczonych przedzieraniem się przez puszcę rumaków. I choć spotkanie akurat dziś jelenia w tym miejscu było równie prawdopodobne jak w kilku innych, w których go często widywano – wszyscy zamarli w oczekiwaniu. Trwało to kil-

ka godzin, ale w pełnym podniecenia oczekiwaniu czas szybko umykał. Tymczasem zaczęło zmierzchać, wystawiono strażę i wojowie posiliwszy się, nie mogąc rozpalić ogniska, skromnie i bez hałasu ułożyli się spać, nakrywszy się skórami.

Ale księżę Siemomysł (zwany dziś często bardziej twardo Ziemomysłem) nie mógł zasnąć, wypatrywał w ciemności sylwetki zwierzęcia, nawet łuk trzymał w pogotowiu, konia Janko pasł nieopodal. Co chwila wydawało mu się, że przez mrok przebija jaśniejsza postać i świeci korona jelenich rogów. W pewnej chwili jednak okazało się, że to nie sen ogarnął księcia i nie zwyd, ale naprawdę na polanę nieopodal stanowiska potomka rodu Piastów wyszedł dostojnie ten ów jedyny, niepowtarzalny jelen. Po chwili zawahał się, poczuwszy w nozdrzach obcą woń ludzi czy koni. Jego rogi drgnęły lekko i zanim oniemiały z zachwytu Pan na Gniewkowie sięgnął po strzałę do kołczanu, król Krajny, jakby lekko uklonił się i zniknął w porannej mgle. Odbyło się to w absolutnej ciszy. Księżę bez zastanowienia doskoczył do konia, wyrwał go z rąk Janka i zanim ktokolwiek z pachołków zdążył obudzić rycerzy, ruszył sam w pogoń za upragnioną zdobyczą.

Tak zapamiętał się w owej gonitwie, że o bożym świecie zapomniał. A było mu to potrzebne. Dopiero co udało mu się stłumić bunt rycerstwa kujawskiego i po dziesięciu latach odzyskać kasztelanię inowrocławską. Z takim impetem poganiał konia za umykającym jak wichher jeleniem, że nie zauważył, jak koń poniósł i nie można już było nad nim zapanować. Twarz miał schłostaną przez gałązki i liście, igły i ciernie, co chwila uchylał się przed co grubszymi gałęziami i obawiał się, że koń się wywróci. W pewnym momencie targnęło nim olbrzymie szarpnięcie, łuk zahaczył o gałąź i wyrwał go z siodła, wytrącając mu bark i rzucając na drzewo. Upadł w krzewy cierniowe, dotkliwie się raniąc i kalecząc. Czyrnie otaczały go ze wszystkich stron, ale to dałoby się znieść, gdyby nie jego unieruchomiony bark i złamana noga. Pozostało czekać na towarzyszy.

Zaczął rozmyślać o księżnie Salomei, swojej o wiele młodszej małżonce, która dała mu już (nie licząc kobiałek) trzech synów: Leszka, Przemysła i Kazimierza. Czy jeszcze spojrzy w jej radosne błękitne oczy, czy usłyszy jej perlisty śmiech, rzewne pieśni, czy doczeka przejęcia kasztelanii inowrocławskiej, kruszwickiej, słońskiej przez synów, kogo osadzi na Gniewkowie. Wspominał ciężkie przeprawy ze zbuntowanym rycerstwem kujawskim, myślał nad sensem walki z bratem Leszkiem o Inowrocław, zastanawiał się, czemu nie miał poparcia wśród rycerzy, czy nie rządził za surowo, może za duże zbierał podatki? Na owych rozmyślaniach, mimo niemożności ruchu, po-

twornego bólu w barku i nogach oraz doskwierającego pragnienia i głodu, zeszło mu trochę czasu. Wieczorem ogarnął go jednak niepokój coraz to większy. Zaczął nawet podejrzewać niektórych rycerzy z łowieckiej świty o zdradę, ale nie – o wierności większości z nich był święcie przekonany. Zrozumiał, że w pogoni za jeleniem wysforował się tak bardzo, że nie są w stanie go zrazu odszukać. Nie był w stanie rozpalić ognia, by można go było zauważyć. Czyrnie stały się jego przekleństwem, zasłaniały go i (gdyby np. zasnął) można by było nawet go nie zauważyć. Kolejny raz król Krajny wymknął się myśliwym.

Natomiast w obozowisku pobudzeni prawie brzaskiem krzykami pachołków rycerze dezorientowani, we mgle, rzucili się w pogoń za jeleniem i księciem, ale w przeciągu kilku godzin powracali, nie mogąc znaleźć żadnych śladów. Zasedli przy ogniu, posilili się i bezradnie oczekiwali powrotu księcia i kilku innych, którzy rzucili się w pościg, gubiąc orientację. Tamci po kilku godzinach dotarli, prócz nich zjawił się również rumak Siemomysła, który po ochłonięciu, wiedziony instynktem wrócił do obozu. Znaleziono w trokach róg, więc księżę nie był w stanie dać sygnału. Domysłem i spekulacjom nie było końca. O jeleniu nikt już nie rozprawiał. Pod dowództwem kasztelana na Słońsku zdesperowani rycerze obradowali do późnej nocy. Dowódca grodu zarządził, że wszyscy (z wyjątkiem kilku zostawionych na straży pachołków) z rana wyruszą w kierunku na północny – wschód, wschód i południowy- wschód i tyralierą przeszukają las. Skoro świt wyruszyli ochoczo mimo zmęczenia na poszukiwanie księcia. Minął dzień cały i prawie wszyscy wieczorem stawili się na miejscu, niestety bez żadnych wieści o księciu. Brakowało kilku rycerzy i pachołka Janka.

Tymczasem ten ostatni szybko odbił od grupy i zaczął przeszukiwać las, szukając śladów kopyt oszalałego konia i właśnie miał wracać, kiedy spotkał trop. Wielkimi krokami zbliżał się wieczór, więc ułożył się spać a wczesnym rankiem biegiem ruszył na poszukiwania. Udało mu się zachować trop, choć okolica była ciasno porośnięta krzewami i dotkliwie kłującymi cierniami. Czyrnie wbijały się ostrymi cierniami raniąc ręce i twarz pachołka. Janko czujnie nasłuchiwał i starał się co chwilę nawoływać księcia. Po jakimś czasie wydało mu się, że usłyszał słabe stękanie. Nie zważając na rany zadane cierniowymi krzewami, przedzierał się w kierunku głosu. I rzeczywiście, dotarł do swego pana, który już prawie postradał nadzieję na odnalezienie go przez towarzyszy.

Janko wyciągnął księcia z gąszczy czyżni, napoił, opatrzył rany, a potem zaproponował, że odszuka rycerzy i przybędzie z pomocą. Siemomysł nie miał wyjścia, musiał mu zaufać i li-

czyć, że sprowadzi pomoc. Janko wyruszył i po wielu godzinach spotkał część rycerzy z orszaku księcia. Zaczął opowiadać o odnalezieniu księcia, a ze zmęczenia ciągle powtarzał o owych krzewach cierniowych, czyrznjach. A kiedy wyruszono po księcia, szukano znów tych czyrzn, o których Janko rozprawiał, tak że w końcu jego samego zaczęto przezywać Czyrznikiem. Pacholek, który miał świetną pamięć, bez trudu trafił do terenów porośniętych cierniami. Księcia ułożono między dwa konie i ostrożnie przewieziono do Wisły. Wszyscy długo wspominali polowanie na króla Krajny, tymczasem jeleń cieszył się nadal wolnością.

Siemomysł może był surowy i twardy, ale umiał docenić poświęcenie, odwagę, lojalność i umiejętności- nawet u sługi. Za uratowanie mu życia wkrótce pasował go na rycerza i nadał mu olbrzymie terytorium wokół owych krzewów cierniowych na własność z prawem lokowania wsi. Nie trzeba było długo czekać. Czyrznik sprowadził do siebie kobietę ze Słońska o wdzięcznym imieniu Warcisława, którą umiłowal wielce, ale o której dotąd nie śmiał nawet marzyć, gdyż była córką rycerza a on tylko pacholkiem na usługach kasztelana. Szybko powstała osada, wieśniacy wykarczowali teren przy czyrznjach, a od imienia (przydomku) Czyrznika do wsi przylgnęła nazwa Czyrznikowo (Czyrnikowo).

I w zasadzie mógłby to być koniec legendy...

Jeszcze chyba za życia naszego protoplasty Czyrznika Czyrznikowo stało się siedzibą parafii, która obejmowała na pewno Obrowo i Łążyn, a może Osiek nad Wisłą i jeszcze którąś z najbliższych miejscowości, a więc pobudowano tam początkowo drewnianą kapliczkę a może mały kościółek. Miejscowość w niewyjaśnionych okolicznościach przeszła na własność biskupów płockich, którzy pobudowali tu mурwany kościół gotycki w latach czterdziestych XIV wieku (najpóźniej w 1366-70 roku).

Po naszym dzielnym Siemomyśle Czyrznikowo wraz z całą kasztelanią słońską przy księstwie gniewkowskim przeszło w ręce wspomnianej już żony – Salomei, najstarszego syna Leszka, później najmłodszego – Kazimierza

Potem kasztelanię słońską odziedziczył syn ostatniego z Siemomysłowiców – Książę-oryginał (mnich, krzyżowiec) Władysław Biały a następnie przeszła (wraz z kasztelanią dobrzyńską, rypińską i kikolską po Władysławie Siemiwitu, synu księżniczki ruskiej Anastazji zwanym Garbaczem) w ręce syna Władysława zwanego Łokietkiem- Kazimierza znanego jako Wielki. Po jego bezdzietnej śmierci znalazła się na krótko w rękach Władysława Opolczyka wraz z ziemią dobrzyńską, którą tenże zostawił Krzyżakom, a pod koniec XIV wieku weszła w skład Korony Królestwa Polskiego.

A Czyrznikowo (Czyrnikowo), które wraz z prawobrzeżną częścią kasztelanii słońskiej

weszło w skład Ziemi Dobrzyńskiej, przeżywało swoje wzloty i upadki. Po początkowym świetnym rozwoju jako siedziby parafii trochę podupadło w wyniku wojen szwedzkich i epidemii po „potopie”. W XVII/XVIII w. nastąpił rozwój osadnictwa, powstało wiele kolonii i rumunków. Tymczasem w końcu XVIII wieku z wsi biskupiej stało się własnością znanego bogacza i utracjusza, polityka, posła na sejm czteroletni, hrabiego Antoniego Norberta Nałęcz (herbu Nałęcz), po którym pozostała pamiątkowa tablica kruchcie kościoła. Jego córka Barbara wyszła za mąż za Kwiryna Zielińskiego herbu Świnka, pobudowali dworek (który został zniszczony w 1945 roku), niestety nie doczekali się potomka a ich gospodarstwo podupadło i przejęli je Rościszowscy herbu Jastrzębiec. W XIX wieku siedzibą gminy było sąsiednie Obrowo, gdzie rezydowali Romoccy (Część rodu została pochowana w rogu placu przy kościele)...

Opracował (i częściowo wymyślił w 2004 r.)

Dariusz Chrobak

Jak powstało Czernikowo

Dawno, dawno temu wzdłuż Wisły między Płockiem a Toruniem ciągnęła się gęsta puszcza. Z rzadka nad brzegami rzeczek czy jezior spotkać można było osady lub pojedyncze ludzkie siedziby. Jedna z nich posadowiła się na wysokim brzegu Jeziora Teklińskiego, skąd rozciągał się malowniczy widok na lasy i jezioro. W chacie mieszkał gospodarz, człek pracowity i bardzo pobożny wraz ze swą żoną i jedynym synem Bartkiem. Choć żyli skromnie, jednak na niczym im nie zbywało, gdyż hodowali owce, które dostarczały i mleka na sery i miękkiej wełny na okrycia. Bartek od małego pomagał swym rodzicom w pracy i chętnie doglądał owiec, tym bardziej, że domostwo leżało z dala od innych siedzib i nie miał towarzyszy do zabawy. Pasąc owce, umiiał sobie czas marzenia- mi o wielkich czynach, których w przyszłości dokona, a które dowiodą świata jego męstwa. Nawet nie przypuszczał, że przyjdzie mu go dowieść już wkrótce.

Ktoregoś dnia na początku lata zawitał do ich chaty gość – pielgrzym w szarej zakurzonej opończy. Bartek przysiadł w kątku na ławie i chciwie chłonał każde słowo przybysza.

– Zmierzam do Płocka z wieściami dla biskupa i listem od przeora mojego klasztoru.

–Szczęściarz z was- wyrwał się Bartek.-Zobaczcie miasto i będziecie mogli modlić się w prawdziwym kościele.

– U nas nie ma świątyni- dodał z westchnieniem, a rodzice przytaknęli jego słowom.

–Szczęściem jest sama modlitwa- z uśmiechem odpowiedział zakonnik. – Modlitwa i poznawanie Słowa Bożego...

–Jesteście z zakonu, to i na księgach się pewnie rozumiecie i Pismo czytacie- wypytywał niestrudzenie chłopak.

-A tak! Wielki to przywilej studiować słowa naszego Pana, ale i wielki obowiązek- by głosić je wszystkim wobec.

-Opowiedzcie jaką nabożną historię.- Bartuś pragnął wykorzystać każdą chwilę pobytu niecodziennego gościa.

-Godna pochwały jest twa pobożność. A żeś, jak widziałem, jest pasterzem, posłuchajcie zatem przypowieści o dobrym pasterzu, którą głosił Jezus, by nauczać o Bożym Królestwie.

I popłynęły słowa Ewangelii, a cała rodzina słuchała w ogromnym skupieniu i pokorze. Pielgrzym zakończył ją tą uwagą:

- Pamiętaj, synu, o słowach Pana, idź zawsze za jego nauką, a niczego się nie lękaj, bo On cię strzeże jako swej owieczki.

Chłopiec długo w noc nie mógł zasnąć, rozpamiętując słowa mnicha. Nie dziwota, że rankiem nieco zasnął, a gdy wstał, okazało się, że pielgrzym już opuścił gościnne progi ich chaty.

Spiesznie ogarnął się i wygnał owce na pastwisko, hen ku krańcowi jeziora.

Owce były tego dnia jakieś trwożliwe; to zbijały się ciasno, to znów rozpraszaly. Bartuś obawiał się, że to może bliskość dzikiego zwierza płoszy stado, lecz gdy koło południa ujrzał nadciągający wał granatowych chmur, zrozumiał, że po prostu przeczuwały burzę.

Burze rozpętała się tak nagle, że nie było czasu na powrót do domu. Zdażył tylko przycupnąć w wykrocie i nakryć się płachtą, gdy lunęło jak z cebra, a pioruny zaczęły gęsto uderzać w tafle jeziora. Ale burza jak szybko przyszła tak szybko odeszła. Chłopiec wypełznął z ukrycia i pognął owce ku domowi. Gdy liczył wchodzące do zagrody sztuki, okazało się, że jednej brakuje- ulubionego jagnięcia z czarną plamką na czole. Bartek zasmucił się i zafrasował. W chacie nie było jeszcze nikogo. Tego dnia rodzice zbierali siano na odległej łące i zapewne z powodu burzy ich powrót opóźnił się. Chłopiec był zdany na własne siły. Wahał się, czy iść samemu na poszukiwania. Nigdy sam nie zapuszczał się daleko w gęstwinę, gdyż w puszczy nie brakowało groźnych zwierząt: dzików, wilków, rysi czy potężnych żubrów i turów. Wówczas przypomniał sobie słowa z opowieści mnicha; „Czyż dobry pasterz nie zostawia stada i nie idzie szukać zaginionej owcy?” Lęk minął, a Bartek starannie zamknawszy zagrodę, ruszył w kierunku lasu.

Minął pastwisko i zagłębił się w zielony mrok puszczy. Bacznie nadstawiał uszu, czy nie dojdzie go głos jagnięcia lub dźwięk dzwoneczka, który sam zawiesił mu na szyi. Minął kraniec jeziora, wspiął się parowem porośniętym czepliwymi, kłującymi jeżynami i wkroczył na równy teren, którym łatwiej by było się posuwać, gdyby nie coraz ciaśniejszy gąszcz krzewów, wśród których przeważały te cierniste – głogi, dzikie róże i tarniny. Ścieżka wydepta-

na przez dzikie zwierzęta stawiała się coraz węższa, w miarę jak oddalał się od domu i jeziora. Zmierzchało się, gdy w ciasnym gąszczu niby w śmiertelnej pułapce odnalazł zagubione jagnię. Wyczerpane pobekiwało cichutko, a sprężyste gałązki tak mocno wczepiły się w miękkie futro, że nie mogło się nawet poruszyć. Nim uwolnił zwierzę, ściemniło się zupełnie. Trzeba było przeczekać noc w puszczy, która wypełniła się dziwnymi odgłosami polujących nocą zwierząt i ptaków. Słyszał wrzask rysia gdzieś w konarach drzew, pohukiwanie sowy, tętent pędzącego nieopodal stada żubrów czy turów.

„Niczego się nie lękaj. Módl się.” – Te słowa kołatały w głowie chłopca. Czuł, że żadne zwierzę nie przedrze się przez kolczastą zaporę, jednak całą noc czuwał i odmawiał pacierze, wzywając pomocy najświętszej panienki i swego patrona, świętego Bartłomieja. Z pierwszym brzaskiem wydostał się z cierni i z jagnięciem na ramionach podążył w stronę wschodzącego słońca, w stronę domu.

Wielka była radość rodziców, którzy zastawszy dom pusty, obawiali się najgorszego. Chłopiec opowiedział o burzy, o zaginięciu owieczki i o tym, co natchnęło go do poszukiwań.

-Trzeba odszukać i oznaczyć to miejsce, w którym modlitwa okazała swą zbawczą moc- zawyrokował ojciec. Zabrał narzędzia i wszyscy razem ruszyli na powrót ciernistą drożyną. Odnaleźli maleńką polanę, a gdy wycięli część kolczastych zarośli, dostrzegli, że jest to piękne miejsce, w którym kwitnące lipy tworzyły złocisty pachnący krąg. Pośrodku polany ustawili krzyż i razem uklękli do modlitwy.

Wieść o przygodzie chłopca przyciągała na polankę coraz to nowych ludzi, którzy na własne oczy chcieli ujrzeć miejsce jego ocalenia, a widząc krzyż, klękali i zatapiali się w modlitwie. Zaczęto gromadzić się tu na wspólne modły. Stopniowo polanę karczowano, wycinano cierniste krzewy, a gdy krzyż pochylił się mocno i zmurszał od wilgoci, wybudowano w tym miejscu nowy z kapliczką. Pozostawiono przy niej jeden krzak głogu, by swą ciernistą koroną otaczał głowę Tego, który cierpiał dla naszego zbawienia.

Gdy po latach spełniło się pragnienie Bartłomieja o własnej świątyni i zapadła decyzja o budowie kościoła, nikt nie miał wątpliwości, że należy to uczynić na owym miejscu, gdzie ongiś w ciernistych krzewach modlił się o ocalenie mały chłopiec. A że pamięć ludzka przechowuje jego imię, uproszono, by patronem kościoła został- święty Bartłomiej. A i wieś, która rozbudowała się wokół świątyni zachowała wspomnienie owych cierni, gdyż nazwano ją – Czernikowo.

Opracowała na podstawie zasłyszanych opowieści Grażyna Kasprovicz



Dariusz Chrobak

Mojej wsi (na więcej niż 700- lecie)

Wiosko w starorzeczu
dziejów
na ziemi najmniejszej w
naszej ojczyźnie
opodal miast

najskromniejszych
wiosko z przestronnym widokiem do serca
i do przeszłości słonej
ze śladami gotyku w zakątkach starej świątyni
witającej portalem wieków niby średnich
a przyjmującej ciepłym ludowym barokiem
wnętrz
gdzie smutno uśmiecha się Pani w żelaznej
sukience
i Pani pęknięta na pół
pod ciężarem zębowej korony czasu

wiosko o nazwie pełnej czerni i cierni co tak
łagodnie przyjęłaś dziesięciolatka

ziemia tu pełna złotego piasku i srebrnej gliny
na uboczu a blisko stąd do zieleni drzew lasów
do jezior błękitu wody
i mieniących się meandrów rzek
do pamiątek po powstaniach
i śladów po wielkości sąsiadów uciążliwych
blisko stąd do wiedzy
że zewsząd jest widok na cztery strony świata
iż stąd można obejrzeć pełnię księżyca
i słońce w zenicie

suknie w ludowe wzory zdjęli tu dawno
a tylko czasem zabrzmi wcale niezbyt swojsko
dobrzyńskie „jakembu!”
tu na co dzień przyglądają mi się kasztany i
żołędzie w przykościelnej alei
kusi wzrok i nogi Babia Góra

uczę się Ciebie
moja wsi z cmentarnych nagrobków żołnierzy
AK działaczy KPP
nauczycieli księży ziemian emigrantów
postyczniowych
z epitafium w kruchcie z nałęczką
resztek układu cegieł wendyjskiego
dołków zarazowych od południa
i sygnaturki kościelnej z sygnarkiem bez
serca
z twarzy przechodniów i słów dzieci
dźwięków dzwonów odległych od baroku i
gotyku
bliższych ewangelii olędrów

wsi pocięta bitumem dróg
żelazem kolei
można się u Ciebie potargować
jeszcze w niektóre środy

ziemi dobrzyńskiej wycinek
stąd droga na Lipno droga na Toruń
jak wstawanie do snu układanie

wracam tu ze stolic Europy
ciągle Ciebie jeszcze ciekawy
można tu jeszcze u Ciebie usłyszeć bicie
czyjegoś serca

Anna Dobrzyńska

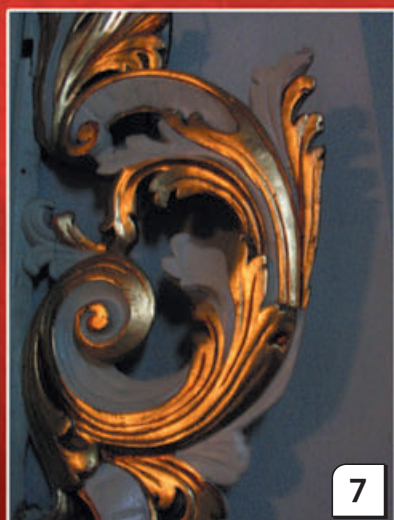
Czernikowo

Czernikowo.
Wyraz z dziesięciu liter,
A tak wiele znaczy:
Ciernie - od których pochodzi nazwa
Zboże sierpem zbierane
Europa- hotel przy głównej trasie
Rynek w środy zaludniony
Nagrody zdobyte przez regionalne zespoły
Iglaki w lesie szumiące
Kościół w stylu gotyckim
Ochotnicza Straż Pożarna
Wąskie dróżki między polami
Oczyszczalnia ścieków zgodnie z wymogami
ekologów...

Martyna Szarszewska

Na mapce jest pewna miejscowość,
Nazywa się Czernikowo.
No, a w tej miejscowości
Ogrom przemijającej ludności.
No i chyba nikt nie przeczy,
Jest tam wiele pięknych rzeczy.
Na wszystkie nie starczy kartka. Więc
wymienię:
Kościół świętego Bartka,
Przedszkole, szkoła, las,
W bibliotece książki dla każdego z nas.
No a blisko Czernikowa
Równie ciekawa wioska się chowa.
Zwie się Steklinek.
Nie każdy wie o tym,
Że tam z jeziora wyłowiono przedmioty.
Staną się one eksponatami,
Będą zachwycać turystów latami.
Można odpocząć na łonie przyrody,
A także przeżyć ciekawe przygody.
Bardzo zachęcam was,
Przyjeżdżajcie tutaj spędzać wolny czas.

Zabytki Czernikowa



opis zdjęć na stronie 2